A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Wtorek, 2 czerwca | Nr 130 (2631)

Zapał i ofiarność załóg
przyspieszają terminy dostaw dla giganta Sześciolatki - Nowej Huty

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 bm. w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego odbyła się z udziałem min. Tokarskiego narada przedstawicieli centralnych zarządów i zakładów pracy tej gałęzi przemysłu, wykonujących zamówienia dla Nowej Huty.

Celem narady, w której udział wzięli również przedstawiciele Ministerstwa Hutnictwa i kombinatu Nowa Huta, była kontrola dotychczasowego przebiegu wykonywania zamówień dla Nowej Huty przez poszczególne zakłady pracy.

Jak stwierdził podczas narady wicemin. Przemysłu Maszynowego Demidowski, w ciągu roku bież. zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego muszą wykonać dla Nowej Huty, niezależnie od realizacji innych swych zadań planowych, m. in. ponad 7,5 tys. ton konstrukcji oraz ponad 3 tys. ton urządzeń i maszyn. Ilość ta obejmuje przede wszystkim wiele prototypów, dotąd przez nasz przemysł niewytwarzanych, nie zawiera natomiast produkcji maszyn wytwarzanych przez przemysł seryjnie jak np. środki transportowe, liczne typy obrabiarek itd.

Ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich niemal zakładów pracujących dla Nowej Huty dała bogaty materiał ilustrujący zapał i ofiarność załóg roboczych, które za swój honor uważają aktywne współuczestnictwo w budowie giganta naszej metalurgii. Zwłaszcza po uchwale Prezydium Rządu z dnia 4 maja br. szeroką falą popłynęły zobowiązania produkcyjne, których treścią jest przyśpieszenie terminów dostaw.

Dziesiątki zakładów włączyły się do współzawodnictwa o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty.

Efekty mobilizacji załóg, której podstawy tkwią we wciąż rosnącej świadomości politycznej szerokich rzesz ludzi pracy, w aktywnej pracy organizacji partyjnych i związkowych, działających w poszczególnych zakładach pracy — nie dały na siebie czekać. Z wielu zakładów i dziesiątków fabryk, napływać poczęły na teren budowy kombinatu przedterminowo wykonane maszyny, konstrukcje i urządzenia. Ilość transportów stale rośnie.

Nie znaczy to jednak, że wszyscy dostawcy wywiązują się w pełni ze swych obowiązków. Tak np. opieszałość i lekceważenie swych obowiązków ze strony dyrekcji Toruńskiej Fabryki Kotłów doprowadziła do niewykonania przez załogę tych zakładów w terminie jednego z urządzeń dla kombinatu.

Narada wykazała, że dla terminowego uruchomienia kombinatu niezbędne jest dalsze potęgowanie wysiłków załóg zakładów-dostawców w celu zapewnienia rytmicznej realizacji wszystkich zamówień — w ustalonych terminach i na jak najwyższym poziomie jakościowym.

Przyznanie nagród Prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży

WARSZAWA (PAP) W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka przyznane zostały doroczne nagrody Prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży.

Nagrody otrzymali:

W dziale literatury: Janina Porazińska, za całokształt twórczości w dziedzinie literatury dziecięcej, Ewa Szelburg-Zarembina za twórczość literacką dla dzieci i młodzieży;

w dziale muzyki: Maria Kaczurbina za pieśni popularno-masowe dla dzieci;

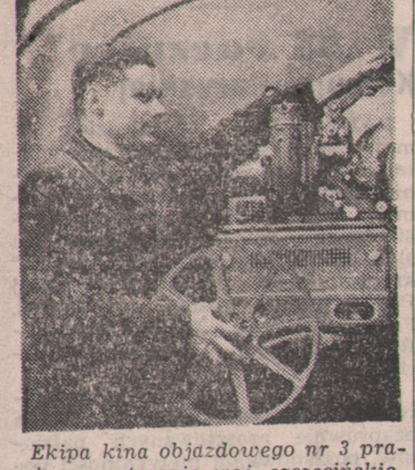
w dziale plastyki: A. Bunsch za osiągnięcia artystyczne w zakresie współpracy z teatrami kukiełkowymi.

Już 15 kondygnację Pałacu Kultury i Nauki montują robotnicy radzieccy

Zgodnie z planami postępują naprzód prace przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Piętro po piętrze rośnie stalowa konstrukcja i mury skrzydeł, łączących część wysokościową z bocznymi pawilonami. Brygady montażowe łączą już stalowe elementy 15-ej kondygnacji szkieletu części wysokościowej.

Według prowizorycznych obliczeń, zmontowano dotychczas niemal połowę stalowej konstrukcji części wysokościowej. Równocześnie z brygadami montażowymi przy budowie części wysokościowej Pałacu pracują także zespoły murarskie i robotnicy innych specjalności, którzy układają płyty stropowe między poszczególnymi kondygnacjami, wypełniają ściany cegłą oraz oblicowują je okładziną ceramiczną.

Przy budowie wszystkich skrzydeł bocznych i łączących prowadzone są roboty murarskie oraz zakładane są okładziny ceramiczne. Największe nasilenie tych prac jest przy budowie sali kongresowej środkowej części Pałacu Młodzieży oraz przy skrzydle łączącym przyszłe Muzeum Przemysłu i Techniki z częścią teatralną.



Ekipa kina objazdowego nr 3 pracująca na terenie woj. szczecińskiego, wykonała plan za pierwszy kwartał 1953 r. w 214 procentach.

Na zdjęciu: Kierownik ekipy Alfons Maciejewski przygotowuje aparat do projekcji.

(Foto — CAF)

Międzynarodowy Dzień Dziecka w Polsce

Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka rozpoczęły się 31 maja w wielu miastach capstrzykami i pochodami dzieci. W całym kraju odbyły się różne imprezy rozrywkowe dla dzieci — zabawy i igrzyska sportowe, występy artystyczne i seanse filmowe, spotkania z literatami, wybitnymi przodownikami pracy i żołnierzami Wojska Polskiego.

Młodzież bierze czynny udział w urządzaniu pomysłowych wystaw o tematyce dziecięcej. Na pogawędkach urządzanych w szkołach poznaje radosne życie dzieci Związku Radzieckiego i ciężki los młodego pokolenia w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Dla umocnienia Ludowej Ojczyzny
Kolesowcy zwiększą wysiłki
w walce o pokój, Plan 6-letni i socjalizm

Uczestnicy ogólnokrajowej narady tokarzy, techników i inżynierów przemysłu maszynowego, która obradowała 30 maja br. w Warszawie nad upowszechnieniem noża Kolesowa, wysłali list do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. W liście tym piszą oni m. inn.:

„Rozumiemy, że podstawą zwycięstwa w naszej walce o plan, w budowie socjalizmu jest wzrost wydajności pracy, wprowadzanie i opanowywanie nowych metod produkcji i nowoczesnej techniki. W oparciu o wielką i niezłomną przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, korzystając z jego osiągnięć, z osiągnięć jego nowatorów i racjonalizatorów pracy, osiągamy coraz to nowe sukcesy w dziele budowy socjalizmu w naszym kraju.

Opublikowana przed paru miesiącami nowa metoda obróbki skrawaniem nowatora Środkowo - Wołżańskich Zakładów Budowy Obrabiarek w Kujbyszewie — tow. Kolesowa, posiadająca rewolucyjne znaczenie w dziedzinie skrócenia czasu obróbki, znalazła wielu zwolenników wśród robotników naszych zakładów".

Po zapoznaniu się z dotychczasowymi osiągnięciami i wymianie doświadczeń zobowiązujemy się:

spopularyzować jak najszerzej metodę wysokowydajnej obróbki skrawaniem nożem Kolesowa,

wprowadzać jak najszybciej i jak najszerzej w swoich zakładach pracy noże Kolesowa na jak największej ilości robót i przystosować do pracy w nowych warunkach narzędziownie, wydziały mechaniczne i inne, stwarzając podstawę dla pełnego osiągnięcia pozytywnych wyników,

zorganizować brygady kolesowców w swoich zakładach,

podnosić swe kwalifikacje zawodowe w drodze przyswojenia przodujących metod radzieckich,

instruować i szkolić, szczególnie młodych robotników, w stosowaniu noża Kolesowa.

Drogi Towarzyszu! Zapewniamy Cię, że w myśl Twoich wskazań nie będziemy szczędzić sił dla umocnienia naszej ukochanej Ojczyzny Ludowej w naszej codziennej walce o Plan 6-letni, pokój i socjalizm".

„Niech żyje organizatorka naszych zwycięstw — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Przewodniczący Towarzysz Bolesław Bierut!" — piszą w zakończeniu swego listu uczestnicy narady kolesowców.

Przemysł hutniczy przekroczył plan majowy

Przemysł hutniczy zrealizował operatywny plan produkcji za maj br. z nadwyżkami. Plan produkcji surówki wykonano w 101,3 proc, stali — 101,5 proc., wyrobów walcowanych — 101,7 proc., zaś plan produkcji koksu — w 103,8 proc.

W maju br. przemysł hutniczy uzyskał znacznie wyższy poziom produkcji niż w maju ub. roku. Np. produkcja surówki w maju br. w porównaniu z majem ub. roku była wyższa o 19,8 proc., zaś stali — o 12,4 proc.

Znaczne osiągnięcie, jakim jest przekroczenie planu miesięcznego, jest m. in. wynikiem pomyślnej realizacji długookresowych zobowiązań produkcyjnych, które pobudzają załogi do pełnego wykorzystywania zdolności produkcyjnej pieców i agregatów.

Wysokie odznaczenia państwowe dla sportowców



W dniu 30 maja 1953 r. w czasie spotkania młodzieży Warszawy z kolarzami — uczestnikami VI Wyścigu Pokoju oraz mistrzami i wicemistrzami Europy w boksie, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej poseł Włodzimierz Reczek, w imieniu Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, udekorował czołowych trenerów, kolarzy i bokserów Krzyżami Zasługi.

Na zdjęciu: Przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek dekoruje Feliksa Sztama Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W głębi stoją: Zygmunt Chychła i Stanisław Królak odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi.

(Foto — CAF)

Nową formę współzawodnictwa inicjują kolejarze bydgoscy
Załoga Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz jako pierwsza w Polsce przeszła na własny rozrachunek gospodarczy

W całym kraju jesteśmy obecnie świadkami nie notowanego dotąd olbrzymiego rozwoju gospodarczego. Powstają nowe fabryki i huty, rosną gigantyczne budowle socjalizmu. Codziennym, ofiarnym wysiłkiem masy pracujące potęgują siłę gospodarczą Polski Ludowej, pomnażają jej bogactwa, utrwalają pokój. Dalszy jednak wzrost potencjału gospodarczego uwarunkowany jest ogromnym nakładem środków materialnych. Zdobędziemy je nie tylko przez stałe podnoszenie wydajności pracy. **Coraz większy bowiem nacisk musimy kłaść na jakość pracy oraz obniżenie kosztów własnych. W tym celu załogi poszczególnych zakładów pracy inicjują różne formy współzawodnictwa.**

Szczególnie silny oddźwięk znalazła akcja ta wśród kolejarzy. Jeszcze nie przebrzmiały echa apelu załogi węzła poznańskiego, wzywającego do podejmowania długookresowych zobowiązań dla zabezpieczenia planowego przebiegu pociągów z dostawami dla Nowej Huty, a już w tych dniach załoga Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz jako pierwsza w Polsce jednostka służby handlowej PKP zainicjowała nową formę współzawodnictwa pracy. Zrodziła się ona jako konsekwencja realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR i XI Plenum CRZZ. W związku z tym pracownicy Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz przystąpili wczoraj do nowej, wyższej formy współzawodnictwa. Jest nią przejście jednostki służbowej na własny rozrachunek gospodarczy.

Decyzję tę podjęła załoga Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz jako pierwsza w Polsce podczas specjalnej narady roboczej, poświęconej analizie wspomnianego zagadnienia. W pięknie udekorowanej świetlicy kolejowej, w czasie przerwy między zmianami, zebrali się w komplecie pracownicy Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz pod kierownictwem **Antoniego Wołowskiego** oraz jego zastępców **J. Chudzika** i **Fr. Jagodzińskiego** i kierownika sortowni **Pawłowskiego.** Na sali znaleźli się przedstawiciele DOKP Gdańsk: Nacz. Wydz. Handl. — **mgr Czayka,** Nacz. Biura Planowania — **inż. Szkup,** z-ca jego — **Czeszak,** st. kontr. przewozów — — **Hajdul,** zast. Nacz. Oddz. Ekspl. Bydg. — **Dacki,** szef polit.-wych. — **Lewandowski,** kier. Działu Handlo-

(Dokończenie na str. 2)

Ogólnokrajowa narada Kolesowców

Dnia 30 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada tokarzy, techników i inżynierów przemysłu maszynowego, podczas której omówiono dotychczasowe rezultaty i najbliższe zadania w upowszechnianiu wysokowydajnej metody skrawania metali przy pomocy noża Kolesowa. Naradzie przewodniczył minister Przemysłu Maszynowego — Julian Tokarski.

Pierwsze w Polsce zaczęły stosować nóż Kolesowa załogi: Zakładów Mechanicznych „Ursus", Zakładów Metalowych im. Stalina w Poznaniu, Stoczni Gdańskiej i Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku. Przodujący tokarze i pracownicy techniczni tych zakładów zdobyli szereg doświadczeń, które dopomagają w upowszechnianiu tej metody.

Obecnie nóż Kolesowa stosowany jest w 55 zakładach, pracuje nim ponad 500 tokarzy.

Główne zadania, jakie narada stawia w upowszechnianiu noża Kolesowa — to: wytypowanie w zakładach pracy maksymalnej ilości obrabiarek do stosowania tego typu noża, przystosowanie wydziałów narzędziowych fabryk do wykonywania noża, opracowanie przez aparat techniczny zakładów technologii obróbki nożem Kolesowa przy jak największej ilości operacji, usprawnienie organizacji pracy w zaopatrzeniu i innych działach które mają wpływ na pracę wydziałów mechanicznych. Podkreślano że aby zadania te wykonać, konieczna jest szeroka praca organizacji partyjnych i związkowych oraz aktywny udział aparatu technicznego.

Duże znaczenie ma również jednoczesne upowszechnianie w produkcji nowatorskich metod radzieckich Kowalowa, Żandarowej, Korabielnikowej i innych.

Jubileusz 40-lecia pracy literackiej L. H. Morstina

W Krakowie odbyła się premiera sztuki L. H. Morstina „Polacy nie gęsi", połączona z jubileuszem 40-lecia pracy literackiej autora.

W czasie uroczystości jubileuszowej przemówienia wygłosili: w imieniu WRN — wiceprzewodniczący Studnicki, przedstawiciel Związku Literatów Polskich S. Otwinowski, w imieniu SPATIF Z. Nowakowski oraz w imieniu Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie dyr. Szletyński. Gorącymi oklaskami przyjęto przemówienie nestora aktorstwa polskiego L. Solskiego.

Jubilat serdecznie podziękował za życzenia i owacje.

Reforma pieniężna i zniesienie systemu kartkowego w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Agencja CTK ogłosiła uchwałę Republiki Czechosłowackiej i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z dnia 30 maja br. w sprawie reformy pieniężnej i zniesienia systemu kartkowego.

Uchwała stwierdza m. in. że rozwój gospodarki narodowej postawił przed państwem zadanie przeprowadzenia reformy pieniężnej mającej na celu podniesienie siły nabywczej korony czechosłowackiej i umocnienie jej kursu. Równocześnie przed państwem stanęło zadanie zniesienia systemu kartkowego i przejścia do rozwinięcia tzw. handlu na zasadzie jednolitych państwowych cen detalicznych.

Nowa korona opierać się będzie na bazie złota. Kurs jej będzie odtąd związany z najbardziej ustabilizowaną walutą na świecie — z rublem radzieckim.

Nowa korona czechosłowacka odpowiadać bedzie wartości 0,123426 g czystego złota. Wobec tego kurs korony wynosić będzie 1,8 korony za 1 rubel.

Równocześnie z podniesieniem siły nabywczej korony następuje znaczne obniżenie obowiązujacych cen komercyjnych i jednolitych.

W związku z podniesieniem niektórych cen towarów, sprzedawanych dotychczas na kartki, podwyższa się zasadnicze stawki, jak również **emerytury, dodatki rodzinne.**

Społeczeństwo polskie manifestuje

swe poparcie dla walki narodu niemieckiego

o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy

Odbywają się liczne zebrania sprawozdawcze z Krajowej Konferencji, poświęconej pokojowemu rozwiązaniu problemu niemieckiego. Społeczeństwo naszego kraju, omawiając przebieg i uchwały Konferencji, wyraża swą gorącą solidarność z potężnym ruchem patriotycznym ludów Europy manifestując swe poparcie dla walki narodu niemieckiego o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy.

Zebranie sprawozdawcze z Krajowej Konferencji poświęconej rozwiązaniu problemu niemieckiego odbyło się ostatnio m. in. w Gdyni. W zebraniu uczestniczyli liczni robotnicy zatrudnieni w porcie i stoczni, inżynierowie i technicy, marynarze oraz ucząca się młodzież.

„Marynarze polscy — mówił na zebraniu aktywista ruchu obrońców pokoju Jurczyk — mają możność przekonania się na własne oczy, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej masy pracujące zlikwidowały raz na zawsze pozostałości hitleryzmu i pruskiego militaryzmu, a w Niemczech zachodnich imperializm umacnia i rozszerza bazę agresji przeciwko krajom obozu pokoju. Widzimy, że masy pracujące Niemiec zachodnich coraz wyżej podnoszą sztandar walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, o zabezpieczenie pokoju w Europie".

„Solidaryzując się z potężnym ruchem patriotycznym w krajach Europy zachodniej, skierowanym przeciwko układom z Bonn i Paryża, przeciwko odbudowie faszystowskiego Wehrmachtu — czytamy w uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji — łączymy się we wspólnym dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego".

W rezolucji uchwalonej na podobnym zebraniu w Szczecinie, które zgromadziło wielu robotników, przedstawicieli świata nauki i kultury, młodzieży, czytamy m. inn.:

„W imieniu mieszkańców Ziemi Szczecińskiej domagamy się zwołania konferencji czterech mocarstw dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi — w myśl Układu Poczdamskiego. Pragniemy zacieśnić jeszcze bardziej braterską przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Solidaryzujemy się z ofiarną walką wszystkich patriotów w Niemczech zachodnich, którzy dążą do pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny w imię dobra własnego narodu i trwałego pokoju w Europie".

Premiera „Strasznego Dworu" w Leningradzie

W jednym z najlepszych teatrów operowych ZSRR, w Leningradzkim Akademickim Małym Teatrze Operowym odbyła się dnia 30 maja premiera „Strasznego Dworu". Inscenizację opery St. Moniuszki opracował artysta ludowy ZSRR, reżyser M. Smolicz. Dekoracje i kostiumy projektował G. Mosiejew. Świetnie poprowadził premierę młody dyrygent J. Gamaleja. Opera polskiego kompozytora odniosła u widzów leningradzkich ogromny sukces.

Od 7—14 czerwca

Tydzień Straży Pożarnych

WARSZAWA (PAP) W dniach 7—14 czerwca br. trwać będzie w całym kraju „Tydzień Straży Pożarnych" którego zadaniem jest m. in. zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem naszego pożarnictwa oraz mobilizowanie mieszkańców miast i wsi do nieustannej walki z pożarami i przyczynami ich powstawania.

W czasie „Tygodnia" prowadzona będzie wśród społeczeństwa szeroka akcja uświadamiająca o przyczynach powstawania pożarów i sposobach ich zwalczania. W tym celu Straże Pożarne przeprowadzą w wielu miejscowościach specjalne ćwiczenia i pokazy dla ludności.

Utworzenie urzędu Wysokiego Komisarza ZSRR kontynuacją radzieckiej polityki pokoju i przyjaźni

Deklaracja rządu NRD

Dnia 30 maja odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym uchwalono jednomyślnie na wniosek premiera Otto Grotewohla następującą deklarację:

Uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie rozwiązania Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech odpowiada w najwyższym stopniu interesom narodu niemieckiego.

Rada Ministrów NRD występuje w imieniu ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich patriotów niemieckich stwierdzając, że Radziecka Komisja Kontrolna w Niemczech, zgodnie z uchwałami poczdamskimi, udzieliła w latach ubiegłych wielkiej pomocy narodowi niemieckiemu w jego pokojowej pracy nad odbudową kraju.

Realizacja polityki pokojowej rządu radzieckiego przez Radziecką Komisję Kontrolną w Niemczech doprowadziła do rozwoju i pogłębienia przyjaźni obu naszych narodów. Utworzenie urzędu Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech z siedzibą w stolicy Niemiec w Berlinie, oznacza konsekwentną kontynuację radzieckiej polityki pokoju i przyjaźni w stosunku do Niemiec. Od chwili powzięcia uchwał w Poczdamie polityka ta stale zmierza do stworzenia niezawisłego, demokratycznego, pokój miłującego, zjednoczonego państwa niemieckiego. Uchwała Rady Ministrów ZSRR stanowi dalszy poważny krok naprzód na drodze do jedności i pokoju, na której naród niemiecki kroczy zdecydowanie.

W myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR, Wysokiemu Komisarzowi Związku Radzieckiego w Niemczech powierzono „reprezentowanie interesów Związku Radzieckiego w Niemczech i czuwanie nad działalnością organów władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kątem widzenia wykonywania przez nie zobowiązań, wypływających z poczdamskich uchwał mocarstw sojuszniczych o Niemczech". Zadania te stanowią bezpośrednią kontynuację radzieckiej polityki pokojowej w stosunku do Niemiec, wyrażonej w radzieckim projekcie zasad traktatu pokojowego z Niemcami, który umożliwia pokojowy rozwój zjednoczonych i niezawisłych Niemiec oraz przewiduje wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych w ciągu jednego roku po zawarciu traktatu pokojowego.

Naród niemiecki musiał stwierdzić z oburzeniem, że działalność wysokich komisarzy mocarstw zachodnich w Bonn zmierzała do pogłębienia rozbicia Niemiec i do narzucenia Niemcom Zachodnim układów wojennych, podpisanych w Bonn i Paryżu. Taka polityka stanowi przeszkodę na drodze do zawarcia traktatu pokojowego i ma na celu utrzymanie obcego panowania wojskowego w Niemczech Zachodnich na czas nieokreślony. Układy z Bonn i Paryża prowadzą do wzrostu sił faszyzmu. Przekształcają one Niemcy Zachodnie w ognisko militaryzmu niemieckiego, żądnego odwetu. Jest to sprzeczne zarówno z interesami narodu niemieckiego, jak i z interesami wszystkich innych pokój miłujących narodów.

Rada Ministrów NRD uznała zobowiązania i wymagania w stosunku do narodu niemieckiego, wypływające z układu poczdamskiego za podstawę swej polityki. W tym duchu Rada Ministrów i Izba Ludowa wysuwały niejednokrotnie propozycje w kierunku porozumienia między Niemcami ze wschodniej i zachodniej części naszej ojczyzny, w celu przyśpieszenia odbudowy jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Propozycje te wywołały szeroki oddźwięk w narodzie niemieckim, wyrażają one bowiem wolę wszystkich miłujących pokój Niemców.

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w uchwale Rady Ministrów ZSRR nowy dowód wielkiego zaufania narodów radzieckich do sił demokratycznych narodu niemieckiego.

Rada Ministrów NRD wita uchwałę rządu radzieckiego jako doniosły wkład do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i do umocnienia pokoju w Europie.

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich szczerych patriotów niemieckich, by wyżej wznieśli sztandar niezawisłości narodowej i ponieśli go naprzód, do zwycięstwa.

Uwaga Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" na lipiec upływa z dniem

10 czerwca br.

Przedpłatę za prenumeratę w cenie 5.00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Rozwiązanie parlamentu libańskiego za... łapownictwo

LONDYN (PAP) Jak donosi korespondent Reutera z Bejrutu, dnia 31 maja ogłoszono dekret o rozwiązaniu parlamentu libańskiego.

*

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Bejrutu, że dekretem prezydenta Libanu Szamuna parlament libański został rozwiązany. Przyczyną rozwiązania parlamentu było ujawnienie przez jednego z deputowanych, Habiba Mutrana, faktu, że podczas ostatnich wyborów komunalnych wielu deputowanych do parlamentu brało łapówki. Deputowani libańscy przyjmowali również łapówki przy głosowaniu nad votum zaufania dla rządu.

Dekret prezydenta głosi, że nowe wybory do parlamentu odbędą się w dniach 12 i 19 lipca.

Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Przyrodników

„Cała działalność Towarzystwa winna przyczyniać się do ugruntowania materialistycznego poglądu na świat oraz ścisłego powiązania nauk przyrodniczych z budownictwem socjalizmu".

Tak brzmi jeden z paragrafów statutu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. PTP liczyło z górą 70 lat istnienia, gdy w ub. roku połączyło się ze Zrzeszeniem Przyrodników - Marksistów, zatrzymując dawną nazwę. Pierwszy okres działalności charakteryzuje duże nasilenie prac organizacyjnych. Przede wszystkim utworzono oddziały w Bydgoszczy, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Puławach, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu, które zrzeszają ponad 2.200 członków.

W okresie 14-miesięcznym odbyło się 120 zebrań seminaryjnych i ok. 100 zebrań referatowych, w tym 70 odczytów publicznych, organizowano wycieczki, ogólnopolski konkurs fotografii przyrodniczej oraz spotkania z młodzieżą i nauczycielstwem, powołano do życia nowe komitety redakcyjne wydawnictw Towarzystwa „Wszechświat" i „Kosmos".

Wyrazem włączenia się PTP do systematycznej pracy nad wykuwaniem młodej kadry biologów było zorganizowanie w lecie ub. roku przez Zarząd Główny wspólnie z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego w Dźwinowie miesięcznego kursu, w którym wzięło udział 140 biologów, asystentów biologicznych Uniwersytetów, Akademii Medycznych i Wyższych Szkół Rolniczych. Celem kursu było zapoznanie słuchaczy z podstawami twórczego darwinizmu — słowem było to jedno z ogniw walki o nową biologię w Polsce.

O poziomie kursu świadczy fakt, że w pracach nad przygotowaniem referatów brało udział 60 osób spośród czołowych biologów z prof. dr. Janem Dembowskim na czele. „Akcję dźwinowską" upowszechniono przez druk i kolportaż materiałów omawianych na kursie oraz przez upowszechnienie przy udziale oddziałów Towarzystwa. Przygotowano również materiały do wydawania „Biuletynu bibliograficznego" z zagadnień ewolucjonizmu.

Oto osiągnięcia PTP w pierwszym okresie po zjednoczeniu, który nadto cechuje okrzepnięcie organizacyjne, ożywienie działalności i zwiększenie liczby członków. Do niedociągnięć natomiast możnaby zaliczyć słabą działalność w dziedzinie ochrony przyrody, zbyt luźną współpracę z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i nieżbyt silne oddziaływanie w ośrodku nauczycielskim.

W najbliższym okresie czasu PTP postanowiło przystąpić do generalnej ofensywy ideologicznej na odcinku przyrodoznawstwa. Podkreślając konieczność nasilenia pracy z nauczycielstwem i kontynuowania akcji z młodą kadrą naukową postanowiono:

1) wykazać płodność krytyki w pracy naukowej,

2) nasilić upowszechnienie założeń twórczego darwinizmu,

3) wzmóc propagandę nauki radzieckiej,

4) tak poprowadzić pracę Towarzystwa, by uwypuklić rolę teorii w badaniach naukowych,

5) wzmóc propagandę materialistycznych założeń biologii.

Działalność Towarzystwa oraz wytyczne pracy na najbliższą przyszłość były przedmiotem rozważań wąlnego zebrania, które odbyło się w ramach 3-dniowego zjazdu w Toruniu w ubiegły piątek, sobotę i niedzielę.

W pierwszym dniu odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego, po czym uczestnicy zjazdu wysłuchali referatów prof. dr. K. Petrusiewicza, prezesa T-wa, „O twórczym darwiniźmie radzieckim" oraz prof. B. Burasa — sekretarza T-wa na temat zagadnień masy i energii w fizyce współczesnej. W drugim dniu poza walnym zebraniem wzięto udział w sesji naukowej Tow. Naukowego i UMK, trzeci dzień poświęcono na zwiedzanie pamiątek kopernikowskich m. Torunia oraz pracowni UMK w Koniczynce i Piwnicach.

W uznaniu zasług położonych na polu nauk przyrodniczych Zarząd Główny PTP przychylając się do wniosków oddziałów w Krakowie i Wrocławiu zgodnie z jednomyślnym stanowiskiem uczestników mianował prof. Jana Dembowskiego i prof. Stanisława Thugutta członkami honorowymi Towarzystwa.

Oficjalną część zjazdu zakończono złożeniem pod pomnikiem Mikołaja Kopernika w Toruniu wieńca.

S. R.

Nowa forma współzawodnictwa kolejarzy bydgoskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego — **Br. Wojtkiewicz,** kontr. przewozów — **Kulesza i Jagłowski.** Są również przedstawiciele Partii — **tow. Smolarek** i ZZK — **ob. Szypulski.**

Naradę otworzył przewodniczący rady miejscowej **Jończyk,** podkreślając konieczność dalszej mobilizacji całej załogi Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz w kierunku zwiększenia wydajności oraz polepszenia jakości pracy drogą obniżenia kosztów własnych.

Zasady nowej formy współzawodnictwa wyjaśnił przedstawiciel ZZK Szypulski, natomiast szczegóły organizacyjno-techniczne nakreślili naczelnik Biura Planowania inż. Szkup, naczelnik Wydz. Handl. DOKP Gdańsk mgr Czayka oraz referent współzawodnictwa pracy przy Oddz. Ekspl. Bydgoszcz — Bera. Dadzą się one streścić w następujący sposób: odtąd poszczególne brygady pracowników zajętych przeładunkiem, załadunkiem lub wyładunkiem masy towarowej w Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz będą współzawodniczyć między sobą w obniżce kosztów własnych poprzez zwiększenie wydajności i polepszenie jakości pracy.

Więcej, lepiej i taniej! Hasła te przyczynią się niewątpliwie do zwiększenia rentowności zakładu i wydajności pracy, umożliwią lepsze wykorzystanie wagonów kolejowych pozwolą wreszcie na tańszą kalkulację kosztów własnych jednej tony przerobionej masy towarowej.

W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in.: zast. kier. Eksp. Kolejowej Bydg. — **J. Chudzik,** magazynierzy: **Niezgódka, Nawrocki, Jończyk** i **Tereś,** podkreślając m. in. korzyści płynące dla gospodarki narodowej oraz pracowników przy zastosowaniu nowej formy współzawodnictwa.

Na wezwanie przodownika pracy magazyniera Teresia załoga Ekspedycji Kolejowej Bydgoszcz podjęła jednomyślne zobowiązanie przystąpienia do nowej formy współzawodnictwa, zwracając się jednocześnie z apelem, by w ślad za nią poszły wszystkie jednostki służby handlowej na terenie całej Polski.

Stan pogody

W południowo-wschodniej części kraju początkowo pochmurno i deszcze o charakterze ciągłym, później przejaśnienia, w północno-zachodniej części kraju zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady. Temperatura w granicach od plus 12 do plus 18 stopni.

„Rewolucyjny czyn M. Kopernika"

Artykuł Joliot-Curie o dziele Kopernika

PARYŻ (PAP). W ostatnim numerze pisma „Les Lettres Francaises" ukazał się artykuł wstępny przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, wielkiego uczonego prof. Fryderyka Joliot - Curie pt. „Rewolucyjny czyn Mikołaja Kopernika". W artykule tym czytamy:

Obchody wielkich rocznic dostarczają ludziom na całym świecie okazji do „łączenia się ponad granicami w hołdzie tym, którzy wzbogacili ich wspólne dziedzictwo". W tych właśnie słowach stwierdza to doniosła rezolucja uchwalona przez Światową Radę Pokoju w listopadzie 1952 roku w Wiedniu. Uchwalając tę rezolucję Światowa Rada Pokoju podjęła inicjatywę sprzyjającą pogłębieniu wzajemnego zrozumienia i szacunku między narodami i dzięki temu — wytworzeniu atmosfery odprężenia międzynarodowego. W wielu krajach uczczeni zostali w ten sposób Wiktor Hugo, Leonardo da Vinci, Mikołaj Gogol, Avicenna.

W roku bieżącym Światowa Rada Pokoju zaproponowała urządzenie obchodów ku czci Rabelais, Kopernika, van Gogha, pisarza kubańskiego Jose Marti, poety chińskiego Tu Juana i demokratycznego myśliciela Emersona.

Mikołaj Kopernik był uczonym o uniwersalnym geniuszu, wielkim humanistą i patriotą, którego dzieło stanowi czyn rewolucyjny o ogromnym zasięgu. Uczynić ze słońca centrum systemu planetarnego — znaczyło to rzucić wyzwanie całej nauce, odziedziczonej ze starożytności i z pisma świętego.

„System Kopernika przejęty został nie bezopornie. Herezją było oświadczenie, że ziemia nie jest centrum wszechświata. Kościół nie chciał uznać tej tezy. Dzieło Kopernika zapoczątkowało ruch wyznaczający właściwe miejsce we wszechświecie człowiekowi i ziemi, którą człowiek zamieszkuje, kładący kres antropocentrycznym i geocentrycznym koncepcjom świata. Owocem tego dzieła było wyzwolenie umysłu ludzkiego, tłumionego w owych czasach, zaciemnionego od 20 przeszło stuleci przesądami i dogmatami.

Ale te przesądy i dogmaty były szerzone i bezwzględnie podtrzymywane przez tych nielicznych zresztą ludzi, którzy widzieli w nich źródło swych zysków i podstawę swojej władzy. W okresie wielkiego ruchu wyzwoleńczego, jakim było odrodzenie, Kopernik zadał potężny cios obskuranckim autorytetom i wstrząsnął fundamentami władzy, która w ciągu tysiącleci trzymała społeczeństwo w kajdanach.

Dzieło Kopernika spowodowało wielki przewrót w sposobie ujmowania zjawisk przyrody. Przyczyniło się ono zatem potężnie do oparcia na podstawie racjonalistycznej pojęć, jakie kształtuje sobie człowiek o przyrodzie a także, rzecz jasna, o sobie samym i o społeczeństwie. Trzeba przypomnieć sobie, kim był Kopernik: był to jednocześnie astronom, matematyk, lekarz, prawnik, ekonomista. Trzeba pamiętać o wszystkich trudnościach, z którymi spotkał się ze strony Kościoła Kopernik jako kanonik Fromborku, administrator dóbr Kapituły Warmińskiej.

Jako patriota i polityk brał on czynny udział w życiu narodowym i walczył przeciwko zakonowi krzyżackiemu, który uciskał część polskich Prus. Aby zrozumieć dobrze jego zasługi i zasięg jego dzieła, trzeba się zastanowić, na jakim terenie, w jakim środowisku żył Kopernik. Jego dzieło było w silnym stopniu owiane duchem wyzwolenia umysłów, który przynosiło odrodzenie. Na ogół biorąc, Kopernik nie był ani sławny, ani ceniony za życia.

Kopernik mógł ujrzeć swe dzieło w druku dopiero na łożu śmierci, w maju 1543 r. Wkrótce potem Kościół umieścił je na indeksie. Wbrew przedsięwziętym przez Kościół środkom ostrożności, dzieło to wywołało olbrzymi wpływ na myśl filozoficzną owej epoki.

Polska Akademia Nauk i polskie koła naukowe postanowiły nadać wielki blask uroczystościom związanym z Rokiem Kopernikowskim. W związku z tym odbędzie się w bieżącym roku w Polsce wielka sesja naukowa.

Pragniemy, aby najwybitniejsi przedstawiciele astronomii francuskiej byli obecni na tej sesji i na uroczystościach tego jubileuszu. Będą oni świadkami manifestacji wdzięczności narodu dla jednego ze swych synów, który tak wiele dał światu.

Również my możemy wyrazić naszą wdzięczność temu wielkiemu pionierowi myśli wyzwoleńczej. Możemy to uczynić walcząc nieustannie przeciwko wszelkim siłom przeciwstawiającym się prawdzie i sprawiedliwości — aż do całkowitego ich unicestwienia.

Uroczystości kopernikowskie we Włoszech

Na Uniwersytecie Bolońskim odbyła się w związku z 410 rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika uroczystość dla uczczenia pamięci wielkiego uczonego polskiego.

W imieniu ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we Włoszech chargé d'affaires Frankowski złożył wieniec przed pomnikiem Mikołaja Kopernika. Wieńce złożyli również: przedstawiciele Towarzystwa Współpracy Kulturalnej Włosko-Polskiej, rektor Uniwersytetu Bolońksiego oraz przedstawiciele zarządu miejskiego Bolonii.

W 83 rocznicę Komuny Paryskiej

PARYŻ (PAP). W niedzielę 31 maja odbyła się w Paryżu na cmentarzu Pere Lachaise tradycyjna manifestacja dla uczczenia rocznicy Komuny Paryskiej. Na czele wielotysięcznego pochodu, zdążającego ku słynnemu „murowi komunardów" kroczyli członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Duclos, Frachon, Billoux, Fajon, Waldeck-Rochet, Lecoeur, Vermeersch, Michaut i in.

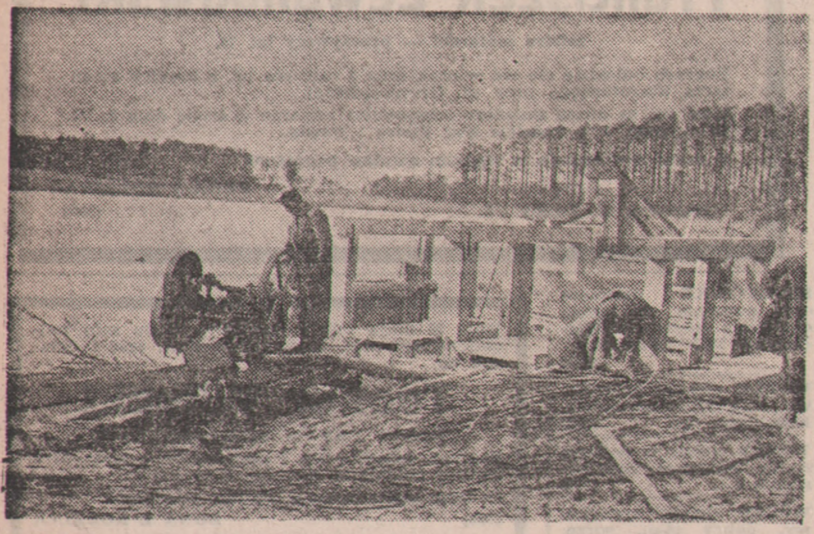
W pochodzie niesiono transparenty z hasłami, żądającymi zwolnienia bezprawnie aresztowanych patriotów, poszanowania nietykalności poselskiej, natychmiastowego zawarcia pokoju w Vietnamie, pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw, uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych.

Aby zwiększały się tony cennego surowca

Start do nowych sukcesów

Południe. Czerwone słońce mocno przypieka. Ludzie z Mątew wylegli nad rzekę, nad Noteć. Odważniejsi próbują nawet zażyć kąpieli. Noteć znana jest z tego, że latem utrzymuje wysoką temperaturę wody (około 29 stopni). Stanowi to powód do radości dla miłośników kąpieli i sportów wodnych — natomiast sporo kłopotów sprawia Inowrocławskim Zakładom Sodowym, które potrzebują dużej ilości wody o znacznie niższej temperaturze.

Rozwiązanie problemu dostawy wody o odpowiedniej temperaturze



Widok na jezioro Ludziskie z którego rurociągiem płynie woda do Zakładów Sodowych. *(Foto — IKP Woźniewski)*

od wielu lat zaprzątało głowy naukowców, inżynierów, techników. Debatowali nad tym również byli właściciele zakładu (spółki solwayowskiej). Ale na debatach się skończyło. Któż by się dawniej pokusił na wprowadzenie większych inwestycji.

— Grunt to dochody — mawiał często pan Solway. — Kto by tam inwestował. Dla nas wystarczy... A że produkcja nie rośnie — to i co z tego. Lepiej nawet. Jest większy popyt na sodę i cena jej utrzymuje się na poziomie, nawet wzrasta...

Tak rozumowali kapitaliści. Dla nich miernikiem był pełny trzos. Grunt, że zakłady przynosiły poważny dochód wyciskany z pracy robotników.

Po wojnie gdy Zakłady Sodowe przeszły na własność narodu, problem zaopatrzenia ich w wodę wyłonił się z całą ostrością. Długo szukano właściwego rozwiązania. Odbyto w tym celu szereg konferencji i narad, przeprowadzono dziesiątki dyskusji. Myśleli nad tym problemem nie tylko naukowcy i inżynierowie, ale również prości robotnicy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. W międzyczasie zastosowano wiele sposobów zmierzających do zabezpieczenia dostawy wody o odpowiedniej temperaturze. Wszystkie te sposoby nie rozwiązywały jednak problemu. Zdarzało się, że mimo ofiarności załogi, która zdwajała wysiłki i stosowała coraz to nowe, lepsze metody pracy, Zakłady Sodowe nie wykonywały planów produkcyjnych zwłaszcza latem, gdy temperatura wody w Noteci podnosiła się do 29 stopni.

Na naradach wytwórczych padały uwagi: Skąd wziąć wodę? Jak zaradzić obniżaniu się profilu produkcyjnego w porze letniej?

— A mało to mamy jezior niedaleko od nas. Trzeba pomyśleć nad tym, jak wykorzystać ich wodę, — odpowiadali robotnicy.

Myśli, uwagi, spostrzeżenia rzucane na naradach nie przebrzmiały bez echa. Zbierał je skrzętnie inż. Piętka, analizował inż. Wilk. Wreszcie postanowiono opracować ekspertyzę zlewni Górnej i Dolnej Noteci, celem dokonania poboru wody z pobliskiego jeziora.

Wiosną 1950 roku wystąpiono już z konkretnym projektem budowy rurociągu z owego jeziora do Zakładów Sodowych. Sprawa była pilna i należało z miejsca przystąpić do realizacji projektu. Niestety, dokumentacja techniczna nie nadążała za postępem prac, co w dużej mierze potęgowało trudności w realizacji tej ważnej inwestycji. Jednakże ofiarność zespołów inżynieryjno-technicznych, bojowość i wysiłek załogi pokonały i te trudności.

Jedziemy na trasę. Przy tzw. „studzience" pracują sztamerzy Derkowski i Malinowski oraz robotnicy Kowalski i Kleczkowski. Majowe słońce silnie przygrzewa. Twarze robotników są ogorzałe, ręce zabrudzone smarem. Patrzymy w dal... Wśród pól i łąk zielonych na przestrzeni 5 km wije się rurociąg. Montaż przeprowadzają spawacz Szulczewski, majster Mola oraz brygada Matrasa.

Sporo kłopotu sprawiło budowniczym rurociągu wykonanie tzw. syfonu czyli przejścia rurociągu pod rzeką. Brak doświadczeń w tego rodzaju pracach zarówno u projektodawcy jak i wykonawców wpłynie zdawałoby się na opóźnienie prac. Tak się jednak nie stało. Inż. Różański dokładnie przestudiował sytuację i przy pomocy technika Czekalskiego, majstrów Janiaka i Drapiewskiego robotników Gabryszaka, Tarnowskiego i Drewnowicza — sprawnie przeprowadził syfon pod dnem rzeki.

Urządzenie całkowicie zdało egzamin. Tworzy ono obieg zamknięty tzn. woda po zużyciu jej przez Zakłady Sodowe powraca z powrotem na jezioro.

Jak olbrzymie ilości wody płyną nowowybudowanym rurociągiem świadczy fakt, iż ponad tysiąc litrów wyrzuca otwór rury w ciągu jednej sekundy. (W chwili, gdy oddajemy artykuł do druku rurociąg już pracuje).

Od wielu lat Zakłady Sodowe cierpiały na brak wody o odpowiedniej temperaturze. Problem ten został obecnie rozwiązany. Główna przeszkoda w zwiększeniu produkcji zwycięsko pokonana przez dzielną załogę zakładów.

★

Kazimierz Plich i Józef Pawłowski usiedli przy „studzience" rurociągu. Nie słychać bełkotu przepływającej wody, przegłusza go świst fabrycznej syreny... Ale woda płynie i płynie... W dzień i noc, potrzebna jak krew dla organizmu ludzkiego. Płynie aby rosła radość robotników, podnosiły się wskaźniki produkcji, zwiększała tony cennego surowca.

Jan Jasielski.



Ekipa robotników i techników, zatrudniona przy instalowaniu rurociągu na trasie jeziora Ludziskiego —Zakłady Sodowe. *(Foto — IKP Woźniewski)*

Książka pnie się na szczyty

Wisła, w maju

Wisła ma wielu miłośników książek. Urządzona z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" wystawa zilustrowała dorobek bibliofilski jej mieszkańców. Tych miłośników książki, namiętnych zbieraczy jest wśród starszego pokolenia wiślańskiego szesnastu. Posiadają oni łącznie ponad 7000 książek. Ale bibliofilstwo szerzy się i wśród młodzieży. 34 uczniów 9-tej klasy miejscowego liceum posiada poza podręcznikami szkolnymi biblioteczki o łącznej liczbie 750 tomów. Jeszcze piękniejszymi zbiorami może się poszczycić grupa uczniów z klasy 10-tej i 11. Swiadczy to o rozczytaniu młodzieży, świadczy o dobrej pracy nauczycielstwa i Komitetów Rodzicielskich. W samej szkole podstawowej w Wiśle-Centrum jest ponad 2000 książek. Ostatnio Komitet Rodzicielski zakupił dla biblioteki szkolnej regały, wydając na ten cel około 3000 zł. Czy czytelnictwo na terenie szkoły mogłoby się szczycić tak pięknymi wynikami, gdyby nie praca bibliotekarki, nauczycielki Marii Radwany? Gdyby nie aktyw uczniowski, gdyby nie kolektywny, świadomy wysiłek całego grona nauczycielskiego?

Przeglądam katalogi. Są wszystkie wypełnione jasnym, wyraźnym pismem. Okładki katologowe zdobią kolorowe winiety. Dziś dyżur w bibliotece pełnią dziewczynki z klasy VIb — Zosia Macurzanka i Tereska Karol. Pracują sprawnie. Orientują się doskonale w tematyce książek. Praca ta widać sprawia im wielką radość.

Tuż obok szkoły podstawowej w Wiśle-Centrum znajduje się Biblioteka Gminna. Wejdźmy do niej na chwilę. Pełno tu książek, kwiatów i... dzieci. Bibliotekarka Zamorska w szczególnie miły sposób odnosi się do swoich najmłodszych czytelników. Zna ich gusta. Nic też dziwnego, że dzieci chętnie tu przychodzą. W punktach bibliotecznych nie zawsze można dostać te książki, które pragnie się przeczytać. Jest tych punktów aż 6 — Głębcach, Malince, Czornem, Jaworniku, Równem, na Stożku, Kopydle i w Obłażcu. Dzieci jednak nie posiadają w nich dostatecznej ilości książek dla siebie. Nawet biblioteka centralna nie może nadążyć za ich potrzebami czytelniczymi. Mała Poloczkówna z Wisły-Czerchle jej koleżanka Perda z Wisły-Skaliste, Małgosia Wartak z Wisły — Dziechcinka i Basia Cieślar z Wisły-Kopydło mają jedno życzenie: aby biblioteka miała więcej książek dla dzieci. O to samo prosi bibliotekarka Zamorska, o to samo dopomina się Biblioteka Powiatowa w Cieszynie. Brak dostatecznej ilości książek dla dzieci jest wspólną, wielką bolączką czytelniczą całego Zielonego Śląska. A przecież nie kto inny jak dzieci stanowią awangardę czytelnictwa w naszych Beskidach.

Od dzieci uczą się czytelnictwa starsi. Wraz z dziećmi pnie się na szczyty beskidzkie książka. Maria Cieślar w Wiśle-Kobylej przyznaje się do tego, że dzieci wniosły do domu nieznaną jej dotąd radość obcowania ze słowem drukowanym. Odkryły przed nią nieznany jej dotąd świat doznań i wzruszeń. To samo potwierdzi nam niejeden gazda spod Stożka, gdzie około 25 proc. miejscowych górali korzysta z usług biblioteki. Najwyższy to punkt Wisły i najwyższy poziom rozczytania.

W Wiśle czyta się coraz więcej i coraz lepiej. Ta piękna wieś beskidzka ma już około 20 bibliotek, nie licząc prywatnych zbiorów bibliotecznych. Nad rozwojem czytelnictwa czuwa aktyw działaczy kulturalnych. Dzięki niemu tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy" stały się dalszym krokiem do pełniejszego jeszcze rozczytania wsi. Jednym bowiem z najpilniejszych zadań, jakie postawili przed sobą działacze kulturalni i oświatowi w Wiśle będzie dotarcie z książką do najbardziej zapadłych, ustronnych okolic. Dotrą oni do każdego osiedla, nie ominą żadnej chaty, jednając książce miłość i szacunek najszerszych mas.

MOST

„IKP" w Przychodni dla Matki i Dziecka w Bydgoszczy

Dbamy o zdrowie najmłodszych obywateli

„Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią m. in.: opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli".

(Z art. 66 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Maleńka Terenia Żmudzińska zachorowała. W zasadzie nic groźnego lekkie rozwolnienie. Lecz dla 9-tygodniowego dziecka jest to groźna choroba.

Zrozpaczona mamusia maleńkiej natychmiast udaje się z nią do Przychodni dla Matki i Dziecka przy Placu Piastowskim w Bydgoszczy.

— Proszę sobie wyobrazić, doktorze, że wyszłam do sklepu, a mąż nakarmił małą kleikiem z poprzedniego dnia. Wiadomo — jak mężczyzna — chciał jak najlepiej, a tu masz ci, wyszło wręcz odwrotnie.

Doktór Sapruka troskliwie bada dziecko. Różowe tłuściutkie rączęta chwytają słuchawki, a mała buzia już, już kształtuje się w podkówkę. Jednak kilka słów i uśmiech stojącej obok kierowniczki Przychodni Józefy Pietrzakowej uspakajają małą. Jakby rozumiejąc, że nikt nie ma zamiaru jej krzywdzić, Terenia mężnie wytrzymuje „atak" dziwnego dla niej przedmiotu — słuchawek lekarskich.

— Proszę małą karmić normalnie co 3 godziny piersią i nie dawać jej poza tym żadnych kleików. Czas karmienia stopniowo przedłużać z 10 do 15 minut i za 10 dni znów nas odwiedzić. Gdyby się jednak stan dziecka nie poprawił, proszę przyjść za dwa dni lub jutro. —

Tutaj jeszcze doktór udziela matce kilku wskazówek, jak karmić dziecko, by było zdrowe i przybierało na wadze, kierowniczka wpisuje małą pacjentkę do terminarza konsultacji i Żmudzińska gorąco dziękuje lekarzowi.

Chór najprzeróżniejszych głosików dziecięcych z poczekalni obwieszcza, że Poradnia nie może narzekać na brak najmłodszych pacjentów w wieku lat od 0—3.

Serdeczny, troskliwy stosunek lekarzy i personelu Przychodni przy Placu Piastowskim sprawia, że dziennie przewija się ich tu do stu.

Oczywiście, nie są to wszystko chore dzieci. Te bowiem przyjmuje się w innych godzinach.

Poradnia posiada dwa działy: dział „D" obejmuje profilaktykę dzieci zdrowych, dział „D 1" zaś leczenie chorych maleństw. Osobny dział — „K" — to obserwacja kobiet ciężarnych. Polska Ludowa bowiem potrzebuje zdrowe, mocne dzieci, dlatego już od najwcześniejszych miesięcy ciąży kobieta przebywa pod ścisłą systematyczną opieką lekarską.

Doktór Kretowiczowa w Przychodni przy Placu Piastowskim dba o to, by ciąża przebiegała właściwie, by maleństwa przychodziły na świat zdrowe i silne.

Przychodnia czynna jest przez cały dzień —od 8 rana do 20 wieczór. Jest pierwszorzędnie wyposażona, posiada na miejscu wszystkie urządzenia, gabinet zabiegowy. Np. dzieciom chorym na krzywicę robi się naświetlania itd.

Wszystkie mamy, korzystające z usług tej przychodni, bardzo chwalą jej personel z dr Sapruką, dr Kretowiczową i kierowniczką Pietrzakową na czele.

Dyplomowane pielęgniarki, młode dziewczęta — St. Kieszkowska i A Huszcza — to „prawe ręce" lekarza. Posiadają wysokie kwalifikacje, są przy tym cierpliwe i niezmordowane. W marcu np. w okresie, kiedy wśród dzieci grasowała epidemia [illegible] we dwójkę potrafiły wykonać przeszło 800 zabiegów.

Ale nie tylko na udzielaniu porad i wskazówek lekarskich i na wykonywaniu zabiegów polega praca Przychodni.

Dzieci systematycznie co jakiś czas bywają ważone, mierzone i poddawane ogólnemu badaniu lekarskiemu. Z kobietami natomiast przeprowadza się pogadanki, pouczające je, w jaki sposób wychowywać i utrzymywać w zdrowiu niemowlęta. Takie pogadanki przeprowadza się indywidualnie z każdą matką, podobnie jak to miało miejsce u Żmudzińskiej, w poczekalni natomiast przeprowadza się pogadanki zbiorowe, przeważnie przed szczepieniami, wyjaśniające matkom cel i konieczność ich stosowania.

Dlatego też matki korzystające z Przychodni przy Placu Piastowskim są niezmiernie zadowolone i często ją odwiedzają ze swymi maleństwami.

Każdy poród w tej dzielnicy zgłasza akuszerka w Przychodni. Ekipa sanitarna wyrusza do mieszkania noworodka, by zbadać jego warunki bytowe. Wizyty te są systematycznie powtarzane, dopóki matka nie jest w stanie osobiście z dzieckiem udać się do Przychodni. Wywiadów takich przeprowadza się do 200 miesięcznie.

Polska Ludowa jak najtroskliwszą opieką otacza kobietę — matkę i jej dziecko.

J. Tańska

Troska o zdrowie matki i dziecka



Wyrazem troski o zdrowie i właściwą opiekę lekarską nad matką i dzieckiem jest między innymi oddanie do użytku Państwowego Instytutu Matki i Dziecka — placówki naukowo-badawczej wyposażonej w najnowocześniejsze aparaty i urządzenia.

Na zdjęciu: Oddział Kliniki Laryngologicznej. Pobieranie nalotu z gardła dziecka chorego na błonicę. Zabiegu dokonuje dr. Danuta Borkowska-Gaertingowa przy pomocy pielęgniarki Dębowskiej.

(Foto — CAF)

Książki to najlepsza żywność, jaką znalazłem w ludzkiej podróży.

M. E. MONTAIGNE

Zezem

O ile słoń zdechnie

„Deutsche Uniwersitätszeitung" ukazująca się w Getyndze, doniosła z triumfem, że tak zwana „studencka samopomoc doraźna" udzieliła pomocy studentom aż w 9200 wypadkach.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że była to pomoc ułatwiająca studia, przynosząca zasadniczą zmianę w sytuacji życiowej młodzieży uniwersyteckiej. Były to tylko wypadki doraźnego pośrednictwa pracy, przy czym chodziło tu o zarobki dosłownie kilkumarkowe. Studentów wynajmowano więc jako gońców, roznoszących kwiaty lub liściki miłosne. Wielu studentów angażowały nocne lokale do... odprowadzania pijanych gości do domów. Pewna kategoria studentów otrzymuje drobne wynagrodzenia za towarzyszenie starszym paniom do kina, teatru czy na dancing.

Pewien student otrzymał nawet duże fundusze dyspozycyjne. Oto do Monachium przybyła pewna diwa filmową, która miała brać udział w zdjęciach. Tymczasem sztab reżyserów i operatorów spóźnił się. Aktorka szalała z gniewu i groziła, że zerwie kontrakt. Wynajęto więc przystojnego studenta, który na koszt wytwórni bawił diwę, obwożąc ja po lokalach monachijskich, byleby się nie nudziła...

Dyrekcja ogrodu zoologicznego w Nymphenberg też skorzysała z pracy 5 studentów, jednakże nie ma nadziei, by tego rodzaju okazja rychło się powtórzyła. Zdechł tam mianowicie słoń i studentów zaangażowano do zdjęcia zeń skóry. Pewna wytwórnia zaangażowała na krótki czas do synchronizacji jakiegoś filmu dwu dobrze gwiżdżących studentów.

Oto los studentów, pozbawionych wszelkiej pomocy państwa. Muszą nadskakiwać diwom, odprowadzać do domu pijaków, zdzierać skórę ze słonia lub gwizdać.

Gdy w Polsce dziesiątki tysięcy studentów otrzymuje stypendia — w Niemczech zachodnich, dzięki polityce Adenauera — studenci, aby nie umrzeć z głodu, muszą chwytać się najróżnorodniejszych zajęć. (gz)

Pryszczyca u zwierząt to wróg
w gospodarce hodowlanej

Walka z chorobą polega nie tylko na leczeniu chorego organizmu, lecz przede wszystkim na zniszczeniu źródła choroby.

W przypadku pryszczycy — choroby zwierząt racicowych — przyczyna zarazy jest drobny zarazek zwany wirusem pryszczycy.

Naturalne zakażenie następuje przez bezpośrednią styczność z chorymi zwierzętami w oborach, na pastwiskach, na targach, spędach, wystawach itd. lub pośrednio przez zakażone śliną i wydalinami pokarmy, paszę, przedmioty, wodę do picia, środki transportowe, ręce i ubrania osób stykających się z chorymi zwierzętami.

Powstają również nawroty zarazy w zagrodach wolnych już od niej od tygodni lub miesięcy, które mogą mieć wytłumaczenie w tym, że przy niedokładnej dezynfekcji zarazek mógł się utrzymać na sierści zwierząt albo w szparach ścian lub podłóg w stanie zjadliwym i natrafił przypadkowo na wrażliwe zwierzęta.

Dlatego dokładne odkażanie wszędzie tam, gdzie należy się liczyć z obecnością zarazka, pozwoli na opanowanie i zlikwidowanie tej zarazy.

Niszczenie zarazka przeprowadza się przez każdorazowe odkażenie 1 proc. ługiem sodowym rąk i obuwia osób stykających się z chorymi zwierzętami, odkażaniu kopyt i sierści koni oraz bydła przed wyprowadzeniem ich z zapowietrzonego pryszczycą gospodarstwa.

Takie postępowanie gwarantuje zniszczenie zarazka pryszczycy i zabezpiecza przed przeniesieniem zarazy na inne zwierzęta, szczególnie na prosięta i cielęta, a także i na ludzi.

Odkażenie ostateczne przeprowadzają specjalnie uformowane kolumny dezynfekcyjne, wyposażone dostatecznie w odpowiedni sprzęt i środki odkażające, organizowane przez pow. zarządy weterynaryjne.

Zarządzona przez Min. Rolnictwa masowa akcja oczyszczania i odkażania zagród wiejskich na wiosnę i jesień ma na celu wzmożenie walki z pryszczycą oraz zapobieżenie pojawianiu się tej choroby i strat, jakie mogą wywołać niehigieniczne warunki bytowania zwierząt.

Sport

NOWY REGULAMIN JEDNOLITEJ KLASYFIKACJI SPORTOWEJ

Zarządzenie Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierza Reczka wprowadza z dniem 1 czerwca 1953 r. nowy regulamin jednolitej klasyfikacji sportowej oraz nowe normy klasyfikacyjne w dyscyplinach sportu uprawianych w Polsce.

Nowe przepisy oparte na wzorach kraju przodującej kultury fizycznej — Związku Radzieckiego — są miernikiem osiągnięć sportowych w zakresie wyczynu i umożliwiają rejestracje postępów na tym odcinku. W ścisłym powiązaniu z odznaką SPO i BSPO stanowią one podstawę jednolitego systemu wychowania fizycznego.

Zarządzenie, regulamin i normy jednolitej klasyfikacji sportowej ukazały się w biuletynie urzędowym GKKF z dnia 31 maja br.

LITERATURA POWINNA STAĆ SIĘ CZĘŚCIĄ WSZECHPROLETARIACKIEJ SPRAWY.

W. I. LENIN

Zapisy do Państwowego Liceum Felczerskiego w Toruniu

ul. Słowackiego nr 45/47 telefon 15-28 trwać będą do 20 czerwca 1953 r.

O przyjęcie do I kl. licealnej mogą się ubiegać kandydaci chłopcy z ukończoną w br. IX klasą szkoły ogólnokształcącej lub równoznacznej.

W sekretariacie szkoły należy złożyć:
a) podanie o przyjęcie z własnoręcznie napisanym życiorysem,
b) świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu,
c) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców,
d) opinię szkoły i szk. zarządu ZMP.

Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego mogą korzystać w zasadzie z następujących form pomocy państwowej:
a) bezpłatnego wyżywienia,
b) miejsca w internacie,
c) stypendium.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godzinie 8. Obejmie on sprawdzenie wiadomości z nauki o Polsce i Konstytucji, języka polskiego, matematyki oraz biologii. (2717

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Poszukujemy robotników do akordu na dogodnych warunkach w Szamotułach, Czarnkowie, Śremie. Podania składać — Spółdzielnia Pracy „Spedytor" Poznań, Dąbrowskiego 89. (2396k

Pracowników do sprzedaży art. spoż. na warunkach prowizyjnych zatrudni od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców — Oddział Obrotu Artykułami Spożywczymi w Bydgoszczy. Zgłoszenia Al. 1 Maja nr 42. (2718k

KWALIFIKOWANEGO TECHNIKA normowania obeznanego z produkcją narzędzi i przyrządów precyzyjnych zatrudni od zaraz Rzem. Spółdzielnia Pracy Br. Metalowej „PRECYZJA" Bydgoszcz, Al 1 Maja 99. (2713k

Pracowników sprzedaży komisowej branż: zabawkarskiej, pasmanteryjno-galanteryjnej, perfumeryjnej zatrudni MHD w Bydgoszczy Pl. Wolności 7. (2716k

Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem zawiadamia społeczeństwo miasta Bydgoszczy, że w dniu 30 maja 1953 r.

uruchomiła sklep gastronomiczny - wzorcowy przy ul. Długiej 28

do którego odwiedzin zaprasza PT publiczność (2714

Płytę magnetyczną do szlifierki

na prąd lub stały magnes wielkości około 450 x 160 mm zakupi Rzem. Spółdzielnia Pracy „PRECYZJA" Bydgoszcz Al. 1 Maja 99, tel. 1305. (2712k

Maszynista do Cegielni Parowej **Ceramik** na kierownicze stanowisko do Cegielni w okolicy Torunia **potrzebni natychmiast**

Zgłoszenia do Toruńskich Zakł. Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Toruń, ul. Łazienna 18. (2715k

PRACE

GŁÓWNY księgowy spółdzielca przyjmie posadę zaraz. Warunek mieszkanie 3 pokojowe, najchętniej Bydgoszcz — Toruń Oferty kierować do IKP Bydgoszcz „2706". (2706k

PRZYJMUJĘ wszelkie prace na drutach (swetry itd.) Bydgoszcz, Fordońska 92-3. (2697

ZGUBY

ZGUBIONO klucze — Grunwaldzkiej — Sienkiewicza. Znalazcę wynagrodzę. Adres IKP Bydgoszcz (2798

ZGUBIONO odcinek ankietowy, wydany Świekatowie. Dambek Teresa. Świekatowo, pow. Świecie. (2696

ZGUBIONO torebkę z gotówką, karta meldunkowa, na nazwisko Gertruda Lewandowska, 2 książki tożsamości konia na nazwisko Stanisław Lewandowski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Drzewce, pow. Bydgoszcz. (2693

ZGUBIONO legitymację służbową nr 201, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Tczewie na nazwisko Kiebel Rozalia — Brzusce, poczta Subkowy. (2707k

ZGUBIONO kartę meldunkową oraz zaświadczenie na złożenie ankiety na nazwisko Krzyżagórski Zenon, Bydgoszcz W. Bełzy 110 bl. 3 m. 33. (2754

ZGUBIONO odcinki ankietowe nr M. 52668 Łaski Jan, Tuszyny pocz. Świekatowo, pow. Świecie i Łaska Łucja nr M. 52667. (2699

KUPNO

DOMEK z ogrodem lub gospodarkę kupię Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2150k

MASZYNĘ do szycia domowego kupię. Jezuicka 14 (skład obrazów). (2659

DOMEK ogródkiem — powiatowym mieście kupię. Oferty kierować IKP Toruń pod nr „50". (2679

MOTOCYKL z przyczepką (dobry) kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „2759". (2759

DOMY — wille, place, gospodarstwa poszukuje Pośrednictwo Bydgoszcz. ul. Zduny 9. (2784

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. (2364k

SPRZEDAŻ

PIANINO „Wolkenhauer" czarne sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (2788

RADIO 12 lampowe sprzedam Drożdżyński, Bydgoszcz, Leszczyna 21. (2796

AKORDEON 60 basowy sprzedam. Bydgoszcz. ul. Toruńska 108-2. (2794

SYPIALNIĘ sprzedam. Bydgoszcz, Seminaryjna 8 m. 2. (2793

MOTOCYKL 200 górnozaworowy, 4 taktowy sprzedam, Kanałowa 7-5. (2686

WÓZ ogumowany stan dobry sprzedam. Nowodworska 28-4. (2777

KUCHENKĘ elektryczną piekarnikiem nowa sprzedam. Bydgoszcz. Grunwaldzka 75-2. (2780

ŁÓŻKO dziecięce (białe), siatka druciana sprzedam. Chełmińska 22-8. (2779

KOŻUSZEK zakopiański —dziecięcy, dywan sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (2791

DOM — 18 izb, ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (2792

AUTKO dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 15-9. (2785

MASZYNĘ damską „Singera" szafkowa, prawie nowa sprzedam. Plac Wolności 5-3. (2787

SPORTÓWKĘ dziecięcą oraz maszynę do szycia okazyjnie sprzedam Wiadomość IKP Bydgoszcz. (2776

WÓZEK głęboki koszykowy, stan dobry sprzedam. Kościuszki 3-5. (2797

WÓZEK autko w dobrym stanie sprzedam. Sułkowskiego 6-1. (2770

WÓZEK głęboki koszykowy, dobry stan, sprzedam lub zamienię na sportówkę. Gen. Stalina 23-2. (2781

DOM z piekarnią mechaniczną, willa komfortowa, domek — skład — warsztat ulicy Dworcowej. Nowobudowane — niewykończone, place — gospodarstwa sprzeda — poszukuje Pośrednictwo, Bydgoszcz. Zduny 9 (suterena). (2783

SZAFĘ do rzeczy, umywalnię, łóżko żelazne, kanapę, bardzo korzystnie sprzedam. Oglądać można od 17—21. Długosza 11-2. (2682

BUTY białe skórkowe nr 33 kupię. Wózek autko sprzedam, lub zamienię na sportowy. Bydgoszcz. Śniadeckich 55-2a. (2688

ROWER sprzedam. Bydgoszcz, ul. Hetmańska 30-7. (2782

STOŁY wszelkiego rodzaju rozciągane, polerowane sprzedam. Wytwórnia stołów. Siemiradzkiego 5 Fr. Stock. (2685

ROWER męski prawie nowy sprzedam. Bydgoszcz. Nowodworska 15-10. (2684

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe i bliźniacze, pędzle malarskie poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (0806

ROWER męski marki „Bałtyk" sprzedam. Kraszewskiego 3—4. (2755

MOTOCYKL DKW 250 cm sprzedam. Ks Skorupki 1-4. (2790

WÓZEK sportówkę sprzedam. Bydgoszcz. Dworcowa 38-3. (2789

LEŻANKĘ, 2 krzesła dębowe sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 8-7. (2768

MOTOCYKL „Japp" 250 ccm sprzedam. Śląska 21 m. 1. (2763

ROWER męski, patefon, wózek głęboki sprzedam Dworcowa 39-1. (2762

SYPIALNIĘ stan bardzo dobry sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 1947)

PARASOL ogrodowy sprzedam ul. Zamojskiego 4 m. 6. (2765

SYPIALNIĘ używana sprzedam. Wiadomość IKP Bydgoszcz. (2766

MOTOCYKL „BMW" 750 górnozaworowy przyczepka sprzedam. Mińska 14, tel. 32-11. (2773

MOTOCYKL NSU 200 4 taktowy sprzedam. Lenartowicza 44-13. (2771

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zasnęła na zawsze dnia 1 czerwca 1953 r. śp.

Maria Ryczkowska

przeżywszy lat 63.

W Zmarłej tracimy najbliższą i najukochańszą osobę — wzór niezastąpionej matki, babci i teściowej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 3. VI. br. o godz. 8 w kościele Św. Piotra i Pawła.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

DZIECI I RODZINA

Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 3-7, Toruń. (2724k

Dnia 30 maja 1953 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek śp.

Franciszek Lewandowski

mistrz malarski — przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 2 czerwca br. z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Msza św. za duszę zmarłego odprawiona zostanie w środę dnia 3. VI. br. o godz. 6 w kościele Św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA I RODZINA

Bydgoszcz, ul. Zduny 1-4. (2800

Dnia 30 maja 1953 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek śp.

Teodor Witecki

emeryt PKP — przeżywszy lat 67

Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Kossaka.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

2795) ŻONA Z RODZINĄ

RÓŻNE

DWA pokoje i kuchnię, kompletna sypialnię, stołowy, natychmiast odstąpię. Piła, Ludowa 50-10. (2681

KTO pożyczyłby wózek dla chorej — 2 razy tygodniowo po południu. Długosza 11-2. (2683

OBELGĘ publicznie rzuconą w stanie nietrzeźwym w dniu 29 maja na moją żonę z żalem cofam i przepraszam. Olejniczak Władysław — Boj. PPR 12. (2752

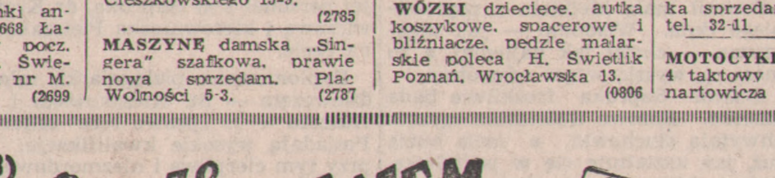
SKRADZIONO kartę meldunkową, potwierdzenie ankietowe, odcinek szczepienia. Szymańska Maria Byszewska 3. (2769

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, — ODDZ. w BYDGOSZCZY. CZERW ARMII 18-20. TEL. 33-41, 33-42 DRUKARNIA 18-99.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII 50 g 126 cm. E-IV-26708

---

18)



Na widowni powstaje tumult. wszyscy wstają z miejsc, przedzierają się w stronę ringu i usiłują porwać na ręce Garncarka. Oklaskom i wiwatom nie ma końca.

Po walce zapytałem Arskiego:

— Co się z tobą stało?

— Byłem zbyt pewny zwycięstwa — odpowiedział mi szczerze. — Na ułamek sekundy odwróciłem wzrok od Garncarka, a skutki nie dały długo na siebie czekać. Nie czułem żadnego bólu. Zdawało mi się, że przeżywałem, jakiś przyjemny sen i byłem nie mało zdziwiony, gdy mi powiedziano: „zostałeś znokautowany"...

RUDZKI „ — MASZYNA DO BICIA"

W lutym 1931 r. rozpoczęliśmy przygotowania do trzeciego meczu z Czechosłowacją. Konflikt jaki powstał w czasie poprzedniego meczu z Czechosłowakami w Pradze, na skutek nietaktownego zachowania się naszych kierowników, został ostatecznie załagodzony podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie. Tak więc oba sąsiednie kraje miały znów spróbować sił na ringu. U nas w kraju jednak sytuacja w pięściarstwie była dość ciężka. Kluby wychowywały nadal „prima baleriny", i nie stwarzały odpowiednich rezerw. Dotychczas boks polski budował ósemkę reprezentacyjną w oparciu o zawodników poznańskiej „Warty". Nadszedł jednak moment, że kilku tamtejszych pięściarzy zostało przedwcześnie wyeksploatowanych i nie mieli siły stanąć przeciw drużynie czechosłowackiej. Do ich liczby zaliczał się taże doskonały Majchrzycki, który zaczął uskarżać się na bóle ręki.

W tym momencie na Śląsku, tak jak już opowiadałem, zawiązała się klika zawodowców, która porwała Górnego.

A więc przed meczem z Czechosłowcją PZB musiał szukać nowych reprezentantów. Wybrano taką ósemkę: Kazimierski (Warszawa), Goss (Warszawa), Rudzki (Śląsk), Głowacki (Warszawa), Seweryniak (Łódź), Wieczorek (Śląsk), Mizerski (Warszawa), Wocka (Śląsk). Po raz pierwszy w drużynie reprezentacyjnej nie startował już ani jeden poznańczyk.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Na ogół liczyliśmy że drużyna nasza potrafi pokonać Czechosłowaków. Stało się jednak inaczej, gdyż zremisowaliśmy 8:8 i gdyby Ambroz startował w drużynie gości, moglibyśmy nawet przegrać.

Czechosłowacy pokazali więcej wyrównania i lepiej przygotowaną technicznie drużynę. Polacy zademonstrowali więcej twardości.

Liczba spotkań międzypaństwowych wzrastała niemal z każdym miesiącem. Rosła również liczba spotkań międzymiastowych, międzyklubowych itp. Zaczynając od PZB — poprzez związki okręgowe, a kończąc na małych klubach — prowadzono politykę, o charakterze rabunkowym. Eksploatowano zawodników do ostatnich granic. Bokserzy walczyli w każde święto i niedzielę — byle tylko przysporzyć jak najwięcej pieniędzy związkom i klubowi.

Opieka nad zdrowiem bokserów nie istniała. Wielu zawodników szybko „wykańczało się", co zniechęcało ich kolegów do uprawiania sportu pięściarskiego.

Najgorszą sprawą był brak wszelkiej planowości w pracy PZB. Nie starano się układać żadnego kalendarzyka spotkań międzypaństwowych, które odbywały się od przypadku do przypadku.

Zdarzało się, że przed takim czy innym spotkaniem posiadaliśmy dwóch równorzędnych kandydatów. PZB wówczas organizował mecze eliminacyjne, z których czerpał zyski.

Właśnie taki wypadek zaszedł przed meczem z Węgrami w r. 1931. A było to tak: w trzy tygodnie po meczu z Czechosłowacją w Katowicach odbył się mecz z Austrią. Spotkanie z Austrią pragnął nasz związek przeprowadzić ze względów ambicjonalnych. Ostatni nasz mecz z Austrią w Wiedniu zremisowaliśmy. Tymczasem ambicje naszych kierowników sięgały już dużo wyżej, i chcieli oni koniecznie dowieść, że drużyna polska jest lepsza od Austriaków.

Wystawiliśmy dość silną drużynę: Moczko, Forlański, Rudzki, Konieczny, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Wystrach i Wocka.

Mecz odbył się w Królewskiej Hucie i przyniósł nam miażdżące zwycięstwo 13:3.

Jak już wspominałem i tym razem mobilizowano zawodników w ostatniej chwili. Kapitan sportowy PZB uparł się, że wystawi Forlańskiego, który był przez czas dłuższy chory i nie trenował. Była to duża nieostrożność. Mietek istotnie walczył poniżej zwykłej formy i remisował z Czapakiem. Mnie się jednak wydawało, że werdykt krzywdził Forlańskiego.

Bohaterem meczu był Rudzki, który znokautował Lindenhajma.

NOC W WAGONIE

Mecz z Austriakami odbył się w sobotę, a już nazajutrz tj. w niedzielę. Związek Bokserski wyznaczył w Poznaniu walki eliminacyjne przed meczem z Węgrami, który miał się odbyć 8 marca. Tego rodzaju postępowanie PZB można śmiało nazwać skandalicznym. Zarządzeniem tym Związek dowiódł, iż absolutnie nie liczył się ze zdrowiem zawodników, z których chciał uczynić manekinów w rękawicach. Prawie wszyscy zawodnicy po ciężkim meczu z Austrią musieli śpieszyć się na pociąg i całą noc jechali do Poznania, aby po zaledwie pięcio godzinnym odpoczynku stanąć do zawodów eliminacyjnych.

Niewątpliwie przy organizowaniu tego rodzaju imprez podstawową rolę grały względy kasowe.

Kilku bokserów jak Moczko, Goss, Głowacki, Wystrach, zaprotestowało przeciwko parodiom eliminacji i nie stawiło się w Poznaniu.

„Eliminacje" zakończyły się zupełnym fiaskiem zarówno pod względem sportowym jak i finansowym. Publiczność szybko zorientowała się w sytuacji i wygwizdała prezesa Związku.

Jedynie dwie walki zasługiwały na uwagę Arski — Seweryniak i Majchrzycki — Wieczorek. Łodzianin stanął do walki bardzo zmęczony. Pierwsze dwie rundy należały do Arskiego. W pierwszej Seweryniak poszedł nawet na deski do czterech, trafiony w żołądek. W trzecim starciu sytuacja radykalnie się zmienia i Seweryniak staje się panem sytuacji. Przyznano jednak zwycięstwo Arskiemu.

Walka Majchrzyckiego z Wieczorkiem stała na wysokim poziomie technicznym, a zdecydowane zwycięstwo odniósł „Majcher".

(Ciąg dalszy nastąpi)

CZERWIEC **2** WTOREK

DZIS: *Marceliny Mikołaja*

JUTRO: *Klotyldy Leszka*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-57, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Ostrożnie z kąpielą



Temperatura powietrza ociepliła się. Inaczej jest z wodą. Pozostała zimna i ociepla się powoli. Nawet stanowczo za powoli według zdania niektórych plażowiczów, którzy już uznali za stosowne wykąpać się w rzece.

Wprawdzie na odcinkach dozwolonych wolno się kąpać, ale ze względu na zdrowie należy to odłożyć na termin nieco późniejszy. Taka jest opinia lekarzy, o czym niniejszym informujemy. (sb)

O ogródku jordanowskim



Wielką popularnością wśród mieszkańców dzielnicy Szwederowo cieszy się tamtejszy ogródek jordanowski, znajdujący się przy ul. Małgorzaty Fornalskiej. Jednakże ku zmartwieniu bywalców ogródka, (szczególnie tych najmłodszych) godziny jego „urzędowania“ kończą się już o godz. 17. Ale to jeszcze nie jest najgorsze. Personel, którego zadaniem jest opiekowanie się dziatwą kończy urzędowanie jeszcze prędzej. Tak np. 21 u. bm. ogródek zamknięto już o godz. 16,35, czyli 25 minut przed oznaczoną godziną. W rezultacie dziatwie skrócono i tak już krótki okres pobytu w ogródku. Jak twierdzą stali bywalcy tego przyjemnego zakątka wypadki te zdarzają się często.

Dzieci i ich mamusie proszą o przedłużenie czasu otwarcia ogródka (przynajmniej do godz. 19), lub o sumienne przestrzeganie obecnego terminu zamknięcia. (Szach)

Od 14 — 21 bm. V Tydzień Zdrowia

W pierwszym etapie współzawodnictwa
Bydgoszcz zajęła I miejsce przed Poznaniem
w akcji sanitarno-porządkowej

W całej Polsce trwa akcja sanitarno-porządkowa. W akcji tej Bydgoszcz współzawodniczy z Poznaniem i dotychczas w pierwszym etapie współzawodnictwa za miesiąc kwiecień zajęła I miejsce, zdobywając na 100 możliwych punktów — 85, zaś Poznań 65.

Zbliża się obecnie V Tydzień Zdrowia, który przebiegać będzie na terenie całej Polski w dniach od 14 do 21 bm. Naczelnym zadaniem Tygodnia Zdrowia będzie pogłębienie akcji sanitarno-porządkowej i usunięcie istniejących jeszcze niedomagań, otoczenie dzieci troskliwą opieką sanitarną, pouczanie matek o zasadach przestrzegania higieny w domu i poza nim, oraz o korzyściach zdrowotnych przez dbałość w utrzymywaniu czystości. Nacisk położony zostanie na stosowanie zasad higieny osobistej i zbiorowej.

W V Tygodniu Zdrowia wojewódzkie organa PCK za jeden z podstawowych celów stawiają sobie uświadomienie ludności o groźbach chorób zakaźnych i skutecznym prowadzeniu akcji przeciwgruźliczej przy stosowaniu szczepionki BCG.

Jedną z podstawowych pozycji realizowania akcji będą materiały propagandowe w postaci broszur, książek, ulotek i afiszy. Prelegenci wygłoszą w całym województwie 2.200 pogadanek. Koła PCK zredagują 500 gazetek ściennych, oprócz tego wyświetlane przeźrocza zaznajomią widzów z sposobami zabezpieczenia przed chorobami zakaźnymi.

Woj. Oddział PCK w porozumieniu z Wydz. Służby Zdrowia wyśle w teren specjalne ekipy lekarskie, które zajmą się udzielaniem porad, a w koniecznych wypadkach nawet zabiegami leczniczymi. Aktyw Czerwonego Krzyża i uczennice ze szkół pielęgniarskich poprowadzą akcję uświadamiania ludności, zamieszkałej w powiecie, oraz zajmą się organizowaniem konkursów czystości. Istniejące w szkołach kąciki czystości przeniesione zostaną do stołówek i zakładów zbiorowego żywienia.

Z dużą pomocą organizatorom V Tygodnia Zdrowia przychodzi Film Polski i terenowe radiowęzły, przez które wygłoszonych będzie 80 pogadanek.

Liczne pokazy drużyn sanitarnych i straży pożarnej oraz zorganizowanie przeszło 20 większych imprez artystycznych niewątpliwie w dużym stopniu przyczyni się do popularyzacji Tygodnia Zdrowia.

Aby V Tydzień Zdrowia całkowicie wypełnił nałożone na niego zadania, konieczna jest szczera i przyjacielska współpraca ze strony Prezydiów Terenowych Rad Narodowych, oraz organizacji masowych ZMP, LK i Zw. Sam. Chłopskiej.

(Le-Bu)

Budujemy Filharmonię Pomorską
Apel Społecznego Kom. Budowy do społeczeństwa

Zgodnie z wnioskiem Woj. Kom. Obywatelskiego Odbudowy Warszawy, Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zadecydowała, że w latach 54, 55 i 56 zostanie w Bydgoszczy wybudowany ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy gmach Państwowej Filharmonii Pomorskiej. —

Gmach ten będzie przede wszystkim dobitnym dowodem ofiarności społecznej, wyrazem troski Partii i Rządu o rozwój kultury i sztuki — będzie stanowił dla naszego pięknego miasta trwały pomnik nowej, socjalistycznej architektury, powstającej w Polsce Ludowej.

Gmach Filharmonii będzie stanowił nieodzowną bazę dla dokonania rewolucyjnego przełomu w dziele upowszechnienia muzyki symfonicznej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa bydgoskiego, oraz dla bujnego rozwoju amatorskiego ruchu muzycznego, śpiewaczego i instrumentalnego.

Wobec tak pięknych perspektyw zadaniem dla nas wszystkich którym droga jest sprawa rozwoju socjalistycznej kultury — staje się uzyskanie jak największych nadwyżek Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, gdyż dzięki nim możemy budować gmach Filharmonii. Od ofiarności każdego obywatela Bydgoszczy, od jego osobistego udziału w akcji zbiórkowej na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy zależeć będzie czas trwania i ewtl. szybsze, niż wyżej podano ukończenie budowy gmachu Filharmonii. Zbiórka funduszy na Odbudowę Warszawy winna w tej sytuacji zamienić się z doraźnie przeprowadzonych akcji w systematyczną pracę, która tak piękne rezultaty przyniesie Bydgoszczy i województwu.

Społeczny Kom. Budowy Filharmonii wzywa społeczeństwo miasta Bydgoszczy do wzięcia udziału w zbiórce na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, która rozpocznie się 15 bm.

Osiedle Kapuściska posiada
wzorową Szkołę Zawodową Min. Przem. Chemicznego

Wiele się mówi dzisiaj o wielkich inwestycjach Planu 6-letniego o Nowej Hucie, o Fabryce Samochodów Osobowych, o MDM, o budowie ogromnych dzielnic mieszkaniowych w wielu miastach polskich, ale nie każdy bydgoszczanin wie, że jego rodzinne miasto stanowi bardzo poważną pozycję w inwestycjach państwowych.

Wystarczy przejść się spacerkiem wzdłuż nowobudującej się linii tramwajowej „Brda“, aby przekonać się naocznie jak Państwo realizuje potrzeby świata pracy, budując piękne nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Osiedle Kapuściska jest nie tylko pięknym obiektem Planu 6-letniego, ale również poważnym ośrodkiem budownictwa nowej socjalistycznej kultury.

Nie zapominajmy, że na nowym osiedlu istnieje poważny ośrodek naukowy, który szkoli nowe kadry dla Planu 6-letniego. Między innymi na Osiedlu Kapuściską powstała wzorowa Szkoła Zawodowa Min. Przemysłu Chem., która szkoli młodzież w różnych specjalnościach, a mianowicie: ślusarstwie, tokarstwie, elektrotechnice i chemii. Pamiętać należy, że piękny budynek szkolny o nowocześnie wyposażonych pracowniach i warsztatach szkolnych, dysponujący wspaniałym internatem jest również z inwestycji Planu 6-letniego i stoi otworem przed młodzieżą pragnącą się uczyć.

W nowej socjalistycznej szkole Państwo Ludowe nie tylko zapewnia wzorowe warunki nauki, ale również zapewnia wszystkim całkowite bezzwrotne stypendia. A więc, młodzieży, droga do nauki i awansu społecznego stoi przed tobą otworem. Do szkoły wyżej wymienionej mogą się zgłaszać kandydaci i kandydatki, posiadający ukończoną szkołę podstawową.

ZAPISY DO SZKOŁY MUZYCZNEJ

Dyrekcja Państw. Podstawowej Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy powiadamia, że zapisy do klasy I-szej Podstawowej — uczniów, którzy w bieżącym roku kalendarzowym ukończą lat 7, uzdolnionych muzycznie — przyjmuje sekretariat szkoły do 15 bm. włącznie, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 54, I piętro, pokój 4.

Dziś
spotykamy się na „Pokazie Mody“

Interesujący „Pokaz Mody“ odbędzie się o godz. 19 w sali ORZZ.

W pokazie zobaczymy 50 modeli odzieży miarowej damskiej, męskiej, dziecięcej i kuśnierskiej, wykonanej w własnym zakładzie PPKK w Bydgoszczy.

W programie artystycznym wezmą udział: znany z występów przed mikrofonem Polskiego Radia zespół instrumentalny Eug. Raabe, sekstet żeński pod kier. Ed. Lubiatowskiego, Tadeusz Polański — fortepian i wiązania muzyczne, Jan Lubicz — śpiew oraz Ryszard Dudzik — akordeon.

Całość opracował artystycznie i zapowiada znany humorysta poznański Stanisław Strugarek.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie“ od 11 do 18, a w dniu pokazu w kasie na miejscu na godzinę przed rozpoczęciem.

Bydgoski PDT
walczy o wykonanie planu

Powszechny Dom Towarowy zajął w skali krajowej 14 miejsce pod względem wykonania planu za kwiecień na ogólną ilość 48 Domów Towarowych.

To dość dobre miejsce w skali krajowej sprawia, że bydgoski Pe-De-Te wszedł do rzędu przodujących placówek handlu uspołecznionego.

Dla utrzymania zaszczytnego stanowiska, bydgoski Pe-De-Te walczy w dalszym ciągu o utrzymanie przodownictwa bijąc się również o wykonanie planu w maju. (y)

Ciechocinek i Oświęcim
zwiedzimy w niedzielę

W najbliższą niedzielę, 7 bm., odbędą się dwie wycieczki dla świata pracy. Będziemy mogli się wybrać pociągiem turystycznym do Ciechocinka, znanego uzdrowiska nad Wisłą lub specjalnym pociągiem zradiofonizowanym do Oświęcimia.

Wyjazd do Ciechocinka nastąpi w niedzielę a powrót wieczorem. Koszt uczestnictwa wynosi 34,50 zł (koszta przejazdu + obiad). Wycieczka do Oświęcimia jest również całodzienna. Przewiduje się podczas niej zwiedzenie muzeum oraz złożenie hołdu ofiarom faszyzmu. Koszt — 97 zł. Zgłoszenia na obydwie wycieczki przyjmuje bydgoski „Orbis“.

Domajowe refleksje

Kiedy się ogląda wystawy sklepów tekstylnych, uderza jedno, że jedwabie milanowskie nie posiadają ładnych wzorów i z tego powodu znajdują mniej nabywców.

A tyle jest wśród naszego otoczenia pięknych wzorów spośród roślin i zwierząt, które można zastosować w kształtach wziętych wprost z natury, lub artystycznie stylizowanych. Iluż motywami może służyć sztuka ludowa (właśnie oparta na tych wzorach) takie np. najbliższe nam wzory kaszubskie.

Czytałam w jakimś piśmie kobiecym, że kobiety radzieckie zapytane w jakie wzory chciałyby mieć materiały na sukienki wskazały właśnie kwiaty i motyle z najbliższego otoczenia.

Materiały te są przecież przygotowane w pierwszym rzędzie dla świata pracy i ogół miałby najwięcej do powiedzenia.

Czy nie można by było nawiązać bliższego kontaktu pomiędzy twórcami wzorów a ich odbiorcami przez jakieś ankiety, konkursy, pokazy projektów? Niechby się ogół wypowiedział, osądził, a przy tym kształcił swój smak artystyczny. (ZG)

Oddźwięki naszych artykułów

Z. JASIŃSKA Z ZZR NR 6, A NIE Z. JASIŃSKA Z ZZR NR 3

Zjedn. Zakł. Rowerowe w Bydgoszczy komunikują w związku z notatką w IKP Nr 114 pt. „Zły dawała przykład“, że skazaną na sześć miesięcy więzienia za kradzież mienia społecznego została Zofia Jasińska zamieszkała w Bydgoszczy przy ul. Świerkowej Nr 3a m. 10 — zatrudniona w Wydz. Produkcji ZZR Nr 6. Wyżej wymieniona nie ma nic wspólnego z Zofią Jasińską pracowniczką Wydz. Prod. ZZR Nr 3 zamieszkałą przy ul. Nakielskiej Nr 104. (1477).

Rzeczy znalezione

5 sztab metalowych (aluminium), 1 maszyna do pisania walizkowa, głowica samochodowa. Odebrać można w Prez. MRN Wydz. Ogólno-Gospodarczy pok. nr 37.

Co ujrzymy na srebrnym ekranie

Fantastyczne baśnie
dla najmłodszych bydgoszczan z okazji MDD

Centrala Wynajmu Filmów zapowiada w czerwcu ukazanie się na ekranach bydgoskich kin szeregu nowych obrazów filmowych. Wśród nich przeważają obrazy o tematyce dla dzieci i młodzieży aczkolwiek z pewnością baśnie filmowe z chęcią oglądać będą także dorośli.

Na ekran wejdzie zestaw trzech nowych kreskówek polskich — *„Staś spóźnialski“*, *„O Heniu leniu“* oraz *„Kramik Jankowy“*. Dalej ujrzymy kolorowy film rysunkowy, nakręcony w Czechosłowacji przez „Bratrzi w triku“, pt. *„Jabłonka o złocistych jabłkach“*. Jest to najdłuższy czeski film rysunkowy (1200 m) i na taśmie trzeba było utrwalić 40.000 rysunków! „Jabłonka“ została nagrodzona na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach. Dodatkiem do fimu będzie *„9 kurcząték“*.

Nie koniec na tym tematyki baśniowej. W czerwcu zobaczymy też *„Dumną królewnę“*, nakręconą przez Czeskoslovensky Statni Film, bajkę o dobrym królu Mirosławie i dumnej księżniczce Krasomile. Podstawą scenariusza była bajka Bożeny Niemcovej. Z teatrów kukiełkowych znamy sztukę „Pieśń Sarmiko“. Otóż została ona sfilmowana w ZSRR i nosi tytuł *„Przygody małego Sarmiko“*. Dodatki do niej to *„Lis budowniczy“* i *„Bajka o dzięciole“*. Ponadto spodziewana jest z Łodzi kopia kolorowej baśni reż. A. Aleksandrowa pt. *„Sadko“*.

Z innych filmów radzieckich ujrzymy na ekranach Bydgoszczy — *„Noc majową“*, adaptację opowiadania Mikołaja Gogola, i *„Opowieść o złym wietrze“*. Wznowione zostaną także obrazy: „Iwan Groźny“, „Statek-pułapka“ oraz „Gęsi Baby Jagi“, „Niegrzeczny Piortuś“, „Mamin synek“ i „Czarodziejski kufer“.

W czerwcu wreszcie sygnalizuje CWF ukazanie się w kinach polskiej komedii *„Sprawa do załatwienia“*. Ponadto filmu francuskiego, nakręconego w 1941 r. przez reż. Louis Daquin — *„My urwisy“* („Nous, les gosses“). Przedstawia on epizody z życia dzieci ubogich przedmieść Paryża, ich zabawy, psoty, koleżeństwo i solidarność.

Warto zaznaczyć, że filmy dziecięce wyświetlane będą w dniach od 31 maja do 14 czerwca br. w ramach festiwalu, organizowanego z okazji MDD w kinach „Wolność“ i „Bałtyk“ Zmiany programu filmów dziecięcych następować będą co trzy dni.

(ż-fa)

Ze sportu

GWARDIA BYDGOSZCZ — SPÓJNIA WARSZAWA 3:1

Sympatycy piłkarstwa pomorskiego już od kilku tygodni noszą się z nadzieją, że wreszcie i na ich terenie grać będą mistrzowskie mecze drużyny I Ligi. Dotychczasowy układ tabeli II Ligi wskazuje bowiem na to, że bydgoska Gwardia ma wielkie szanse awansu do ekstraklasy piłkarstwa polskiego. Tym samym w następnym sezonie na bydgoskim boisku zobaczylibyśmy wszystkie drużyny I Ligi, rozgrywające spotkania z Gwardią.

To są niestety tylko nadzieje. Do końca rozgrywek II Ligi pozostało jeszcze bardzo wiele spotkań i trudno przewidzieć czy bydgoska Gwardia nie straci swej drugiej lokaty (dwie pierwsze drużyny wchodzą do I Ligi) w tabeli.

Niestety po ostatnim meczu ze Spójnią W-wa nadzieje nasze uzyskały nieco ciemnego zabarwienia. Wynik 3:1 (2:1) bynajmniej nie odzwierciedla przebiegu gry. Gwardia zagrała słabo, szczególnie w ataku, który poza duetem Brzeski — Wiśniewski nie umiał przeprowadzić żadnej akcji do końca. Norkowski II zaprzepaścił kilka okazji do zdobycia — wydawałoby się — murowanych bramek. Dobry zazwyczaj Piątek nie potrafił dostroić się do gry zespołowej niesłusznie stosując zagrania indywidualne.

Spójnia natomiast, nie posiadająca poza Jezierskim w ataku i bramkarzu Stępniewskim wybitnych orłów — zagrała z silną wolą zwycięstwa i gdyby nie dwie, słusznie podyktowane „11“, wywiozłaby cenny punkt ze stolicy Pomorza.

Jedynie początek pierwszej połowy wykazał przewagę gospodarzy, którzy też w tej części gry uzyskali prowadzenie ze strzału Norkowskiego II. Pozostałe dwie bramki zdobyli: Wiśniewski oraz Przybylski ze strzałów karnych.

Ostatni mecz ze Spójnią powinien być ostrzeżeniem dla Gwardzistów. Stawka w II Lidze jest bowiem bardzo silna i nie można sobie pozwolić na utratę nawet jednego punktu z drużyną, która bynajmniej nie należy do czołówki. Punkty te bowiem będą Gwardii bardzo potrzebne w dalszych rozgrywkach z takimi drużynami jak Kolejarz Warszawa czy innymi, pretendującymi do awansu. A wszyscy przecież chcemy aby wreszcie Pomorze miało swego reprezentanta w I Lidze. (u)

SUKCES KOLEJARZA BYDGOSZCZ NA WYBRZEŻU

Piłkarze Kolejarza Bydgoszcz odnieśli w ub. niedzielę poważny sukces, zwyciężając na Wybrzeżu w meczu o mistrzostwo III ligi Kolejarza Gdańsk, w stosunku 4:1 (1:0). Spotkanie toczyło się wśród fatalnych warunków atmosferycznych. Na skutek silnego deszczu boisko stanowiło bowiem jedną wielką kałużę.

Po pierwszym kwadransie przewagi gospodarzy inicjatywę przejął Kolejarz Bydgoszcz nie oddając jej aż do końca spotkania. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szwajkowski — 3 i Andrzejewski, a na wyróżnienie zasłużyli tym razem oprócz nich Nowak i Radke. Honorowy punkt uzyskali gospodarze w ostatnich sekundach gry, kiedy to oślizgła piłka wyleciała z rąk bramkarza Czerneckiego. Do przerwy bronił z powodzeniem bramki kolejarzy bydgoskich Miłkowski.

Gorzej powiodło się natomiast rezerwom Kolejarza Bydgoszcz, które na własnym boisku uległy Unii Włocławek w stosunku 1:2 (1:0).

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Niespokojna starość (19.30).

Środa: Niespokojna starość (19.30).

KINA

Pomorzanin: Żołnierz zwycięstwa II s. (15.30. 18 i 20.30).

Polonia: Żołnierz zwycięstwa II s. (17 i 19).

Orzeł: Tajemnicza wyspa (16.45 i 19).

Wolność: Staś Spóźnialski (14.30). Alarm (15.45. 18 i 20.15).

Gryf: Żołnierz zwycięstwa I s. (16.45 i 19).

Bałtyk: Staś Spóźnialski (15). Za cenę życia (17 i 19).

Mir: U progu życia (19).

Bagatela: Żołnierz zwycięstwa I s. (20.30).

CYRK

Park Ludowy przy ul. Gen. Stalina. Przedstawienie codziennie o godz 19.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.30. Kasy cyrku czynne: w dni powszednie od godz. 15, w niedziele i święta od godz. 10.

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Książka i czasopismo w służbie muzealnictwa.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: „Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój, postęp i socjalizm"

Czytelnia naukowa — od godz 10 do 20 Wypożyczalnia Główna od g 13—19 w środy od g 11—15

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 15. Pl. Boh. Stalingradu 1. tel. 19-31.

Apteka Społeczna nr 12. ul. Grunwaldzka 37. tel. 34-31.

RADIO

Wtorek, 2 czerwca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Ulubione utwory. 17.30 „Z wędrówek po Pomorzu" — aud. słowno-muz. 17.50 Audycja dla młodzieży. 18.05 Koncert Reprezent. Ork. OW Bydgoszcz.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

18-letni Preczyński rewelacją szosowych mistrzostw kolarskich

KLABIŃSKI PRZED KRÓLAKIEM

mija metę jako zwycięzca 200 km wyścigu w Bydgoszczy

Zwycięstwo Klabińskiego w szosowym wyścigu o mistrzostwo Polski, rozegranym w ub. niedzielę na 200 km trasie — było raczej niespodzianką. Nawet gdy czołówka, składająca się z sześciu kolarzy: Królaka, Wilczewskiego, Klabińskiego, Hadasika, Więckowskiego i Chwiendacza — przemierzyła już ulicami Bydgoszczy, działacze kolarstwa, podążający samochodami za kolarzami, jak i zgromadzona publiczność na trasie raczej liczyli, że Królak powtórzy swój sukces z ostatnich etapów Wyścigu Pokoju. Nawet Wilczewskiego typowano już zwycięzcą.

ZRYW KLABIŃSKIEGO

A tymczasem Klabiński nagłym zrywem zainicjowanym kilkaset metrów przed stadionem niespodziewanie oderwał się od zwartej grupy i jako pierwszy z różnicą 150 m minął metę. Zryw Klabińskiego był tak gwałtowny, że ani Królak, ani Wilczewski nie zdołali go doścignąć.

Zacznijmy jednak od początku.



Na starcie 200 km wyścigu rozegranego na szosie Bydgoszcz — Gdańsk o tytuł mistrza Polski stanęli wszyscy czołowi kolarze za wyjątkiem kontuzjowanego Gabrycha z Włókniarza Łódź. Około 50 km przebyli zawodnicy w zwartej grupie. Odpadli jedynie słabsi kolarze, nie wytrzymujący dość silnego tempa utrzymanego na wzniesieniach. Kilkanaście kilometrów za Świeciem z czołówki odpadają Wrzesiński, Łasak i Drążkowski. Wyścig prowadzi teraz 6 kolarzy: Królak, Hadasik, Chwiendacz, Więckowski, Wilczewski i Klabiński, którzy zdobywają coraz większą przewagę nad pozostałymi grupami.

NA PÓŁMETKU

Na półmetku w miejscowości Rakowiec wycofują się z wyścigu Drążkowski i Kapiak, którzy wraz z poprzednio wycofanymi Weględą i Czyżem jadą teraz autokarem za kolarzami.

W drugiej grupie, która zrezygnowała z pogoni za czołówką „kręcą" Wrzesiński i Ulik. Wkrótce dochodzi do nich Wójcik, który po naprawie defektu pojechał ze zdwojoną energią.

Czołowa szóstka zdobywa coraz większą przewagę. Około 17 km przed metą inicjuje ucieczkę Królak pociągając za sobą Wilczewskiego i Hadasika. Trójka ta zyskuje wkrótce 250 m przewagi. Ale Klabiński wraz z Więckowskim i Chwiendaczem nie rezygnują z pościgu. Systematycznie zmniejszają różnicę i 7 km przed metą we wsi Osielsko znowu łączą się z czołówką.

AMBITNY HADASIK

Hadasikowi „puszczają" teraz szprychy tylnego koła, które coraz mocniej ociera o widełki. Ambitny Ślązak jedzie jednak dalej mimo, że kosztuje go to wiele więcej wysiłku.

Walka o pierwszeństwo rozegrała się dopiero kilkaset metrów przed metą. Na stadion wpada entuzjastycznie witany przez zebraną publiczność kolarz Gwardii — Klabiński. 150 m za nim jedzie Królak, dalej Wilczewski i Hadasik, za którego plecami zaciętą walkę o 5 i 6 miejsce toczą Wieckowski i Chwiendacz.

14 MINUT RÓŻNICY

Dopiero po upływie 14 minut przybyli na metę kolarze następnej grupy, którą prowadzi Ulik. W grupie tej jest Wrzesiński i Wójcik.

Rewelacją mistrzostw jest młody kolarz łódzkiej Spójni — Preczyński, który uplasował się na 10 miejscu, wśród doborowej stawki kolarzy kadry narodowej.

Jak się później okazało Drążkowski musiał wycofać się z wyścigu wskutek dolegliwości żołądka. Kadrowiczów Liszkiewicza i Waliszewskiego, którzy zajęli dalsze miejsca usprawiedliwiają defekty.

WYNIKI 200 KM

Wyniki wyścigu kolarzy klasy mistrzowskiej i I na trasie 200 km są następujące:

1. Klabiński Gwardia 5:30:16 godz.
2. Królak CWKS 5:30:22.
3. Wilczewski Unia 5:30:24.
4. Hadasik Unia 5:30:25.
5. Więckowski CWKS 5:30:32.
6. Chwiendacz Górnik 5:30:36.
7. Ulik Gwardia 5:44:25.
8. Wrzesiński Kolejarz 5:44:26.
9. Wójcik CWKS 5:44:30.
10. Preczyński Spójnia Łódź 5:47:43.
11. Nowoczek Unia.

WYNIKI 100 KM

Kolarze klasy II walczyli o mistrzostwo Polski na trasie 100 km. Wyniki są następujące:

1. Szostek Włókniarz 2:52:07 godz. 2. Prygier Gwardia, 3. Konopka Gwardia, 4. Musialski Spójnia 5. Woźniak Unia Toruń — wszyscy w tym sam czasie co zwycięzca.

WYNIKI 50 KM

W wyścigu dla klasy III na dystansie 50 km zwyciężyli: 1. Bedyński CWKS 1:26:30 godz. 2. Pokropek CWKS 1:26:31. 3. Czechowski Flota Gdynia 1:26:35. 4. Jasiński Flota Gd. 1:26:36. 5. Przybył Gwardia 1:26:40.

90 milionów za Puskasa

Węgierscy piłkarze, mistrzowie olimpijscy, odnieśli nowe wspaniałe zwycięstwo, bijąc reprezentację Włoch 3:0.

Stosunki sportowe między Węgrami i Włochami miały w dawniejszym okresie sportu kapitalistyczne swoiste tradycje. Mianowicie były to stosunki sportowo... handlowe. Tak, Włosi masowo wykupywali co lepszych piłkarzy węgierskich płacili odstępne i wcielali do swych drużyn. W ten sposób kupili sobie świetnego bramkarza Fehera i graczy takich jak Urik, Csapkai, Weisz, Ging, Viola, Hirzer i Rokken. Kupowano też i trenerów, tak iż zwycięskie drużyny węgierskie traciły nie tylko swych najlepszych wychowanków, ale i wychowawców. Kupowali zresztą nie tylko Włosi. Najlepszym bramkarzem Hiszpanii był... Węgier Platko, najlepszym amerykańskim obrońcą był również Węgier Sternberg, najlepszym graczem ataku włoskiego był wspomniany już Hirzer, a najlepszym piłkarzem Niemiec — Węgier Schaffer.

Toteż gdy znowu zawitała do Włoch drużyna węgierska, zawodowcy byli przekonani, iż będzie można po dawnemu przehandlować za liry — lepszych graczy. Wpadł im przede wszystkim w oko kapitan drużyny, najlepszy piłkarz świata Puskas. Zawodowcy mediolańscy oferowali mu 90 milionów lirów za porzucenie barw węgierskich i przejście na zawodowca włoskiego. Puskas oczywiście odmówił.

Powrócił do kraju, jak cała drużyna. Dziś sportowcy Węgier ludowych nie sprzedają się obcym. Służą narodowemu sportowi. I dzięki temu niewielki kraj, jak Węgry, zdobył trzecie miejsce w ogólnej punktacji Olimpiady i odnosi nowe triumfy sportowe. Taka jest różnica między sportem kapitalistycznym i socjalistycznym. (gz).

I Liga piłkarska



CWKS — BUDOWLANI CHORZÓW 3:1

KOLEJARZ POZNAŃ — OWKS KRAKÓW 0:0

UNIA CHORZÓW — GWARDIA W-WA 5:0

BUDOWLANI OPOLE — OGNIWO BYTOM 3:4

GÓRNIK RADLIN — OGNIWO KRAKÓW 2:0

GWARDIA KRAKÓW — BUDOWLANI GDAŃSK 2:1

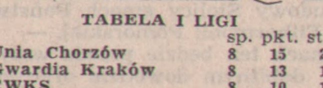


TABELA I LIGI

	sp.	pkt.	st. br.
1. Unia Chorzów	8	15	22:8
2. Gwardia Kraków	8	13	17:9
3. CWKS	8	10	16:10
4. OWKS Kraków	8	9	15:14
5. Ogniwo Bytom	8	9	12:12
6. Kolejarz Poznań	8	8	9:8
7. Budowlani Chorzów	8	8	15:15
8. Gwardia Warszawa	8	7	7:15
9. Górnik Radlin	8	6	11:15
10. Ogniwo Kraków	8	5	7:12
11. Budowlani Opole	8	3	11:19
12. Budowlani Gdańsk	8	3	5:16

II Liga piłkarska



Gwardia Kielce — Lotnik W-wa 1:2 (0:1)
Włókn. Łódź — Górnik Wałbrzych 6:0 (4:0)
Kolejarz W-wa — Ogniwo Tarnów 5:0 (4:0)
Gwardia Bydg. — Spójnia W-wa 3:1 (2:1)
Górnik Bytom — Kolej. Leszno 4:0 (2:0)
Włókniarz Kraków — OWKS Bydg. 0:0
Gwardia Lublin — Stal Sosnowiec 0:3 (0:2)

TABELA II LIGI

	sp.	pkt.	st. br.
1. Kolejarz Warszawa	8	14	24:7
2. Gwardia Bydgoszcz	8	13	20:11
3. Górnik Bytom	8	11	18:9
4. Stal Sosnowiec	8	10	12:8
5. Włókniarz Łódź	8	9	18:10
6. Górnik Wałbrzych	8	9	12:14
7. Ogniwo Tarnów	8	9	11:14
8. Włókniarz Kraków	8	7	10:10
9. Lotnik W-wa	8	7	12:14
10. Gwardia Kielce	8	6	6:8
11. Kolejarz Leszno	8	6	10:14
12. OWKS Bydgoszcz	8	5	4:13
13. Spójnia W-wa	8	3	9:23
14. Gwardia Lublin	8	3	4:14

Szosowi mistrzowie Polski



Na zakończenie szosowych mistrzostw kolarskich, trójka zwycięzców poszczególnych wyścigów Klabiński z Gwardii (w środku), Szostek (Włókniarz) i Bedyński (CWKS) przejechali na bieżni stadionu bydgoskiej Gwardii rundę honorową, której fragment widzimy na zdjęciu.

Wioślarze dobrze przygotowani

rozpoczęli sezon eliminacjami na jeziorze Gopło

Pierwsze w tym roku regaty wioślarskie na jeziorze Gople w Kruszwicy zgromadziły na starcie ponad 400 zawodników i zawodniczek reprezentujących 26 ośrodków sportowych całego kraju.

Przez dwa dni toczyły się zacięte boje o prawo reprezentowania barw Polski w najbliższym meczu międzypaństwowym, który odbędzie się w Grünau (NRD).

Niestety regaty eliminacyjne nie spełniły po części swego zadania. Na starcie zabrakło m. in. osad w biegach eliminacyjnych do dwójek bez i ze sternikiem oraz załóg kobiet do biegu ósemek.

Przyznać jednak musimy, że jak na początku sezonu bodajże wszystkie startujące załogi wykazały dostateczne przygotowanie techniczne i dobrą kondycję. Najlepiej prezentowały się pod względem przygotowania zarówno tec' 'cznego jak i kondycyjnego załogi bydgoskiego OWKS-u.

BIEGI ELIMINACYJNE

Jedynki: T. Kocerka (AZS Bydg.) 7:56,0, 2) Poniatowski (OWKS Bydg.) 8:15,2 3) Augustyniak (OWKS Wrocław) 8:43,3.

Czwórki ze sternikiem: AZS Kraków 7:07,0, 2) Stal Bydgoszcz 7:09,2.

Czwórki bez sternika: AZS Wrocław 7:00,0, 2) Ogniwo W-wa 7:17,3.

Dwójki podwójne: AZS Bydg. (T. Kocerka i Rosołowicz) 7:16,2, 2) AZS Kraków 7:17,2, 3) komb. osada OWKS Bydgoszcz i Wrocław 7:30,0.

Czwórki wagi lekkiej: OWKS II Bydg. 7:35,0, 2) OWKS I Bydg. 7:37,0, 3) Stal Bydgoszcz 7:38,2.

Ósemki: Budowlani W-wa 6:49,0, 2) Ogniwo Kalisz 6:51,1, 3) Stal Bydg. 7:08,2.

KOBIETY

Jedynki: J. Jezierska (Ogniwo W-wa) 3:58,0, 2) Blaschczekowitz (AZS Kraków) 3,58,1, 3) Mońko (Stal Bydg.) 4:18,2.

Dwójki podwójne: komb. osada AZS i Stal Bydgoszcz (Adach i Mońko) 4:12,0, 2) AZS AWF W-wa 4:28,0.

Czwórki: Kolejarz Bydg. 4 min., 2) Budowlani Toruń 4:04,0, 3) Unia Kruszwica 4:10,0.

W pozostałych biegach zwyciężyli

MĘŻCZYŹNI

Czwórki półwyścigowe bez klasy: AZS Gdańsk 8:03,0. **Ósemki w. lekkiej II kl.:** OWKS Bydg. 6:35,1. **Czwórki bez sternika II kl.:** OWKS Bydg. 7:09,8. **Czwórki III kl.** Ogniwo Kalisz 7:25,5. **Czwórki juniorów:** Stal Bydg. 3:37. **Ósemki półwyścigowe:** III kl. AZS W-wa 7:16,1. **Jedynki:** II kl. Nawrocki (Gwardia W-wa) 8:31,5. **Ósemki:** II kl. OWKS Bydg. 6:50,0. **Czwórki w lekkiej:** Unia Kruszwica 7:39,0. **Jedynki:** III kl. Ambrożewicz (AZS Poznań) 8:41. **Dwójki podwójne:** II kl. kom. osada AZS Bydg. i AWF W-wa 7:42,2. **Ósemki:** III kl. Budowlani W-wa, 6:59,0. **Jedynki juniorów:** Przewoźniak (AZS Poznań) 4:05,0. **Czwórki półwyścigowe:** III kl. AZS Wrocław 8:10,0. **Ósemki juniorów:** komb. osada Stali i AZS Bydg. 3:37,0. **Czwórki II klasy:** OWKS Bydg. 7:35,0.

KOBIETY

Czwórki III klasy: AZS Kraków 4:21,0. **Czwórki półwyścigowe III kl.:** Kolejarz Gdańsk 3:30,8. **Czwórki juniorek:** Kolejarz Piła 3:50,0. **Jedynki II kl.:** K. Chojnacka (AZS Poznań) 4:55,0. (S).

III Liga piłkarska

GRUPA GDAŃSKA

Kolejarz Tor. — Flota Gdynia 2:2 (1:2)
Unia Inowr. — Gwardia Słupsk 2:4 (2:1)
Budowl. Człuchów — Stal Gdańsk 1:4
Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Bydg. 1:4
Gwardia Gdańsk — Stal Nakło 5:2.

TABELA III LIGI

1. Stal Gdańsk	9	15	40:10
2. Kolejarz Bydg.	9	13	23:10
3. Kolejarz Toruń	9	12	28:19
4. Kolejarz Gdańsk	9	11	16:10
5. Gwardia Słupsk	8	9	18:18
6. Flota Gdynia	8	8	11:16
7. Unia Inowrocław	9	7	14:22
8. Budowl. Człuchów	9	5	11:20
9. Stal Nakło	9	5	11:31
10. Gwardia Gdańsk	8	3	9:23

Piórem po Gople

Wrażenia z regat wioślarskich w Kruszwicy

PIERWSZE tegoroczne eliminacyjne regaty wioślarskie zgromadziły na starcie — jak już wspomnieliśmy ponad 400 zawodniczek i zawodników reprezentujących wszystkie ośrodki wioślarstwa w kraju. Z liczby tej 200 wioślarzy — to zawodnicy i zawodniczki, którzy w roku bież. po raz pierwszy brali udział w regatach. Tak duża liczba „nowicjuszy" świadczy dobitnie, że wioślarstwo nasze rozwija się coraz bardziej wszerz zdobywając masy młodzieży

*

JESZCZE w ubiegłym sezonie o wioślarzach bydgoskiego AZS-u nikt nie słyszał. Oczywiście sekcji takiej w Bydgoszczy nie było. Dopiero praca mistrza Polski w jedynkach i zdobywcy brązowego medalu olimpijskiego w Helsinkach T. Kocerki, który wrócił na stałe do Bydgoszczy, dała nam w rezultacie nową sekcję wioślarską. Młodzi zawodnicy AZS trenujący pod okiem Kocerki jeszcze nie cały rok, zdołali już nawiązać zaciętą walkę z renomowanymi osadami.

*

DWUDNIOWE regaty w Kruszwicy nie obeszły się bez niespodzianek. Do największych z nich zaliczyć należy porażkę osady mistrza Polski w czwórkach w. lekkiej Budowlanych Toruń, która zajęła w biegu eliminacyjnym 5 miejsce, po dwóch zespołach bydgoskiego OWKS, Stali Bydg. i Unii Kruszwica.

Również przykrej niespodzianki doznały zeszłoroczne mistrzynie Polski w czwórkach (Unia Kruszwica), które zajęły w biegu eliminacyjnym ostatnie, 3- miejsce ulegając Kolejarzowi z Bydgoszczy i Budowlanym Toruń.

*

ORGANIZACJA regat spoczywająca w rękach sekcji wioślarskiej GKKF i kruszwickiej Unii zasługuje na słowa uznania. Biegi rozpoczynały się planowo wg harmonogramu minutowego. Publiczność zgromadzona na trybunach informowana była o przebiegu walki na torze za pomocą „krótkofalówki" którą przygotowało Koło LPŻ. O podawaniu wyników komisji sędziowskiej i spikerze regat nie możemy niestety wyrazić się pochlebnie.

*

W JEDYNKACH obyło się bez niespodzianek. Kocerka jadąc na „półgazu" był klasą dla siebie. Bieg prowadził od startu do mety wygrywając o kilka długości łodzi. Przyznać musimy, że w skiffie długo jeszcze czekać będziemy, aż któryś z zawodników startujących w niedzielnym biegu nawiąże (nie myśląc o zwycięstwie) równorzędną walkę ze zdobywcą brązowego medalu olimpijskiego w Helsinkach.

*

KILKA słów wypada poświęcić publiczności. W tym roku u stóp Mysiej Wieży zebrało się jej stosunkowo bardzo mało. Kto ponosi za to winę, nie wiemy. Wiemy tylko, że poszczególne placówki ORBIS-u nie zorganizowały wzorem lat ubiegłych specjalnych pociągów na regaty. A szkoda! (Z. S.)

Na żużlu



Gwardia bije Spójnię

Rozegrany na torze Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu mecz żużlowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy miejscową Spójnią, a bydgoską Gwardią zakończył się niespodziewanym, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem Gwardii w przekonywującym stosunku 31:23.

Niedzielny sukces Gwardia zawdzięcza przede wszystkim dobrej jeździe zespołowej. Punkty dla Gwardii zdobyli: Raniszewski i Kurek po 8, Bonin 7, Spyra i Jeżewski po 3 oraz Błajda 2. Dla Spójni najwięcej punktów zdobyli: Kupczyński 9, Sałabun 5 i Teodorowicz 4.

Startujący po dłuższej przerwie Spyra mimo słabej kondycji wykazał się ambitną jazdą tworząc wraz z Raniszewskim silną parę drużyny. (S).

GÓRNIK STAL 41:13

W meczu o mistrzostwo ligi żużlowej reprezentacja Górnika pokonała zdecydowanie Stal w stosunku 41:13. Zespół pokonanych wystąpił osłabiony brakiem zawodników Stali Ostrów.

Od muszej do ciężkiej

Polacy w ekstraklasie Europy

Ochłonęliśmy już wszyscy z silnych wrażeń, jakich nam Polakom szczególnie, dostarczył warszawski turniej pięściarski o mistrzostwo Europy. Ze spokojem możemy więc dziś na podstawie mistrzostw, w których wzięli udział najlepsi bokserzy dokonać przeglądu sił w boksie europejskim.



Currie — Spano

Silnymi wagami boksu Europy są w chwili obecnej niewątpliwie wagi: musza, kogucia i lekkośrednia. W kategoriach tych nie tylko finaliści są pięściarzami wysokiej klasy.

W wadze muszej Bułakow (ZSRR), Currie (Szkocja), Basel (Niemcy) i Spano (Włochy) to świetni bokserzy, którzy minimalnie odbiegają klasą od finalistów mistrzostw Kukiera (Polska) i Majdlocha (CSR).

Wśród pięściarzy wagi koguciej obok rewelacji turnieju: Stefaniuka (Polska) i Stiepanowa (ZSRR) wysoko ocenić należy umiejętności



Martin — Hamalainen

Hamalainena (Finlandia), Mac Nally,ego (Irlandia), francuskiego murzyna Martin'a oraz Szkota Smillie.

Wyjątkowo silną obsadę posiada waga lekkośrednia. Dlatego też tak zacięte walki w turnieju mistrzowskim toczyli pięściarze tej kategorii, dlatego też wyniki ich walk były tak rewelacyjne. Poza mistrzem Europy Wells'em (Anglia) widzimy w tej wadze kilku równorzędnych mu pięściarzy, jak: Tiszin (ZSRR), Papp Węgry), Resch (Niemcy zach.) i Kohlegger (Austria).

Poziom pozostałych wag bynajmniej nie jest niższy od wymienionych trzech. Różnica polega jedynie na tym, że w pozostałych kategoriach nie ma aż tylu pięściarzy reprezentujących niezwykle wysoką klasę.



Di Jasio — Daidi

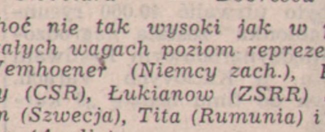
W piórkowej dominuje Polak Kruża, który w czasie Mistrzostw Europy stoczył swoje najlepsze walki. Drugą lokatę dajemy Zasuchinowi (ZSRR), pięściarzowi niezwykle trudnemu do pokonania. Poza nim dobrą formę wykazali: Mehling i Hamia (Francja).

W lekkiej Jengibarianowi (ZSRR) minimalnie ustępuje Antkiewicz. Na dalszych miejscach klasyfikujemy Juhasza (Węgry), Włocha Di Jasio, Fina Niniivuori i Bułgara Markow.

Sytuacja w wadze lekkopółśredniej jest także wyraźna. Drogosz (Polska) Miednow (ZSRR) i ustępujący im pod względem technicznym Milligan (Irlandia) to czołówka w tej kategorii.

Układ w wadze półśredniej przedstawia się następująco: pierwszą lokatę dajemy dwom pięściarzom: Szczerbakowowi (ZSRR) i Chychle (Polska), dalsze — Heidemanowi (Niemcy zach.), Rumunowi Linca'e i Włochowi Ruggeri'emu.

W wadze średniej wyrównany,

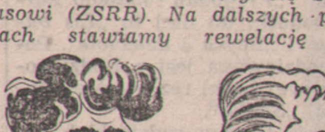


Ciobotaru — Dobrescu

choć nie tak wysoki jak w pozostałych wagach poziom reprezentują Wemhoener (Niemcy zach.), Koutny (CSR), Łukianow (ZSRR) Sjoelin (Szwecja), Tita (Rumunia) i Barton (Anglia).

Także w półciężkiej kilku pięściarzy reprezentuje wyrównany poziom Są nimi: Grzelak (Polska), kórego stawiamy na pierwszym miejscu, dalej Nietschke (NRD), Jegorow (ZSRR), Phirmann (Niemcy zach.), Ciobotaru (Rumunia) i Szabo (Węgry).

W wadze ciężkiej bezapelacyjnie pierwsze miejsce należy się Soczikasowi (ZSRR). Na dalszych pozycjach stawiamy rewelację mi-



Linca — Tita

strzostw — Węgrzyniaka (Polska), Schreibauera (Niemcy zach.) i Krizmanica (Jugosławia).

Jak wynika z naszej próby oceny, dominującą pozycję w obecnym układzie sił boksu europejskiego zajmuje Polska i Związek Radziecki.